

STAN POGODY
Dziś — będzie nasłonecznioną i wietrzną, temperatura do południa około 57 stopni, po południu spadnie do 47 stopni, w nocy, porywiste wiatry o sile 18-20 mil na godzinę będą przez cały dzień i w nocy, początkowo z południowego zachodu, a po południu z północnego zachodu.
We wtorek — pochmurno z przejaśnieniami i chłodno, temperatura w dzień wyniesie około 47 stopni.
Wschód słońca o godz. 6:21, zachód o 4:47.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 256 Rok (Vol.) LVIII CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 31GO PAŹDZIERNIKA (OCTOBER), 1966 Telephone BRUNSWICK 8-8700 10c

KALENDARZYK
Dziś — poniedziałek, dnia 31 października, Antoniów, Lucyli, Dzień Wilkołaków,
Jutro — wtorek, dnia 1-go listopada, Wszystkich Świętych.
Pojutrze — środa, dnia 2-go listopada, Dzień Zaduszny.

CHIŃSKIE RAKIETY GROŻĄ SAMYM CHINOM

Eisenhower Za Szybka Akcją w Obronie Wietnamu

Boje Pod Granicą Kambodży

Duże Siły Komunistów w Akcji

Saigon (UPI). — Stratoformy z Guam, B-52 oraz małe samoloty śmigłowe atakowały dziś obszar górskiej dżungli przylegającej do granicy w Kambodży celem wypłoszenia z niego północno-wietnamskiej dywizji wojsk regularnych, która w piątek w nocy zaatakowała nowoprzybyłe jednostki wojsk amerykańskich. Amerykanie odnieśli tam "umiarkowane" straty i zabili 52 z atakujących ich "falami" komunistów, a ponadto 2 wzięli do niewoli.
Rzecznicz wojskowy U. S. oświadczył, że bombowce z Guam zbombardowały w niedzielę w nocy domniemane obozowisko wojsk północno-wietnamskich w odległości około 43 mil na południowy zachód od miasta Kontum.

Zdobyto 420 Ton Ryżu

Jednostki ze 196 brygady tej piechoty U. S. zdobyły 420 ton nieprzysięgielkiego ryżu. Jest to niewątpliwie jedna z największych zdobyczy w prowizorycznych w tej wojnie, gdyż ilość ryżu była w zupełności wystarczająca dla wyżywienia całej dywizji Viet Kongu w okresie kilumiesięcznym.

Ofensywa?

Jeszcze nie zostało dokładnie ustalone, czy wypad wojsk komunistycznych z terenu Kambodży oznacza rozpoczęcie przez nieprzysięgiel wielkiej ofensywy monsunowej pory.

Pomnik 400-lecia chrześcijaństwa w Ameryce

St. Augustin, Fla. (UPI). — Wczoraj odbyło się tu uroczyste poświęcenie 208 stóp wysokiego stalowego Krzyża, widocznego z odległości 20 mil na morzu i na lądzie, wystawionego dla uczczenia przeszło 400 lat chrześcijaństwa w Ameryce.

Około 20,000 osób uczestniczyło w Mszy św. w święto Chrystusa Króla, celebrowanej przez arcybiskupa Casimiro Morcillo z Madrytu. Krzyż stoi na miejscu wylądowania pierwszych misjonarzy hiszpańskich na Nowym Kontynencie przed 400 laty.

Nixon Przewiduje Zdobyć 40-tu Nowych Kongresmanów Przez G.P.O.

Nie Wymienił Jednak Nikogo Po Imieniu. — Uchylił Się Też Od Krytyki Prezydenta, Który Wyjechał w "Bardzo Żywotnej" Misji

Grand Rapids, Mich. (DP). — Podczas swego tutaj wystąpienia w kampanii na rzecz Partii Republikańskiej, były wiceprezydent Richard M. Nixon przepowiedział wielką wygraną republikanów w dniu 8-go listopada. Twierdził, że co najmniej 40 nowych republikanów kongresmanów — jego zdaniem — będzie wybranych.

Nixon jest przekonany, że republikańscy także zdobędą trzy nowe miejsca w Senacie, co najmniej siedem nowych gubernatorów i 700 nowych miejsc w stanowych legislaturach.

Były wiceprezydent oświadczył, że gubernator George Romney wygra "ławinową" większość głosów i że senator Robert Griffin pokona b. gub. G. Mennen Williamsa

Grupa Pisarzy i Przemysłowców z US w Polsce

Warszawa. (CT) — Reżymowy premier Józef Cyrankiewicz powitał wczoraj 36-osobową grupę amerykańskich pisarzy i przemysłowców, jaka na czele z Henry R. Luce, prezydentem wydawnictwa Time, odbywa podróż po krajach wschodniej Europy.

Cyrankiewicz przyjął amerykańskich gości, wśród których znajdował się Henry Ford II, w letniej rezydencji króla Jana III, w pałacu wilanowskim pod Warszawą.

Poleca Większy Wysilek

Ma Najwyższe Słowa Pochwały Dla Wojska i Gen. Westmorelanda

Washington, D.C. (UPI) — Były prezydent Eisenhower wypowiedział się dzisiaj, iż on jest za rzuceniem przez Stany Zjednoczone większych sił militarnych na obronę Południowego Wietnamu i za zakończeniem wojny "szybko jak tylko możliwe."

"Ja nie wierzę w 'graduizm' (stopniowe rozwijanie akcji) w prowadzeniu wojny" — oświadczył Eisenhower w copyrighted wywiadzie udzielonym tygodnikowi "U.S. News — World Report". — "Ja jestem za wystawieniem takiej siły militarnej, jaka jest potrzebna do osiągnięcia zwycięstwa, i za zakończeniem tak szybko jak tylko to jest możliwe."

Pięciogwiazdkowy generał nie godzi się z poglądem, że wojna może być toczona przy "jak zwykłe prowadzonych interesach" w kraju.

"Wojna powinna mieć pierwszeństwo przed wszystkim innym" — rzekł.

Wojna Toczy Się Za Długo

"Kiedy dojdzie do takiego stanu rzeczy, w którym ginie życie Amerykanów, należy zaprzestować się na wojnę jako na poważniejszy problem od podróży na Księżyc, czy na jakiegokolwiek inne programy krajowe, czy cokolwiek inne."

"Wojna toczy się już zbyt długo, więc należy coś z tym zrobić" — powiedział Eisenhower, były prezydent i były naczelny wódz sił alianckich w okresie drugiej wojny światowej.

Eisenhower ma najwyższe słowa uznania dla walczących w Wietnamie żołnierzy i dla ich wodza gen. Williama C. Westmorelanda. W wywiadzie swym nie specyfikował tego, w jakiej formie radzi zwiększyć siły wojskowe na froncie.

Za Powszechną Służbę Wojskową

"Nikt nie może rozwiązać takiego problemu (wojny), z wyjątkiem tych, którzy mają z tym do czynienia codziennie" — powiedział.

Eisenhower uważa, iż obecna administracja dostatecznie wyjaśniła nasze cele w wojnie wietnamskiej. "Sprawa prosta" — rzekł — "chodzi o obronę wolności gdziekolwiek ona istnieje."

Odnosnie innych zagadnień amerykańskich Eisenhower oświadczył:

"Widzi się zbyt dużo dążenia do 'jedno-partijnego' systemu politycznego w Ameryce — monopolu władzy politycznej."

"Każdy powinien być przemyślny i odpowiedzialny, ale nie ulegać panice, nie ulegać wpływowi. Ja doświadczyłem tego przekonania, że nie jestem za tym, aby sędziostwo było dożywotnią."

Gdzie Naród Poznał Komunizm Na Własnej Skórze, Tam Ruguje Markistowskie Bożki Przyjemne i Duże.



Kościół w Polsce Potrzebuje Dziś Pomocy Polonii w Wielkiej Misji

Potrzuje Pomocy Do Osiągnięcia Podstawowego Prawa Do Spełnienia Swej Misji, Powierzonej Mu Przez Chrystusa. — Obrona Kościoła Jest Obroną Tej Wolności, — pisze Ks. Biskup Wł. Rubin Do Polonii Amerykańskiej i Kanadyjskiej.

Chicago, Ill. — Redakcja Dziennika Związkowego otrzymała od ks. biskupa Władysława Rubina z Rzymu, pod datą 26 października, "List do Polonii Amerykańskiej i Kanadyjskiej" z tytułowany: "Umilowani Rodacy, tak bardzo bliski memu sercu." List brzmi jak następuje:

Miałem to niezwykłe szczęście i wyjątkowy zaszczyt reprezentować wśród Was Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, w millenijnych uroczystościach Polonii Amerykańskiej i Kanadyjskiej.

Ze wzruszeniem i wdzięcznością oświadczam, że było to dla mnie dni pełne wzruszeń, przeżyć i bogatego doświadczenia. Podziwiałem rozmach i ofiarność, pomysłowość i entuzjazm Waszych obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Z dumą patrzyłem na to, jak tłumnie wypełnialiście największe kościoły, sale i audytoria.

Przywiązanie Wciąż Żyje i Gorące

Zapoznałem się z nową, współczesną Polonią Amerykańską, w której wprawdzie większość posługuje się językiem angielskim, ale świadomość polskiego pochodzenia i wartości polskiego dziedzictwa oraz głębokie przywiązanie do kraju ojców są w niej wciąż żywe i gorące. Współczesna Polonia obejmuje "Stara Polonię", która pracą i modlitwą wniosła to, co z dumą nazywacie Polonią Amerykańską, oraz "Nową", która przeszła trudny, cierpienia i tułaczki ostatniej wojny, lub po wojnie doświadczyła "Stara Polonię". Jedną i drugą potrafią zgodnie współpracować, potrafią znaleźć wspólny język, gdy chodzi o wielkie i szlachetne wspólne cele katolickie i polskie. Gratuluję Wam tej współpracy, która wydała tak piękne owoce w obchodach

Nakrycie Arsenatów Minutemanów

New York. (UPI) — Władze bezpieczeństwa aresztowały w doskonalym wczoraj najazdach 20 członków ultrapravicowej organizacji Minutemanów, którzy zamierzali zburzyć komunistyczne obozy ćwiczebne pod szyldami "Study Camps" w trzech stanach — New York, New Jersey i Connecticut.

W nakrytych arsenatach w różnych punktach miasta, władze skonfiskowały około miliona naboju karabinów, 150 karabinów, 11 karabinów maszynowych, bazuki, moździerze, pistolety, stalowe hełmy i kamuflażową odzież, prócz innych różnych narzędzi.

Sprawa została przekazana federalnej ławie przysięgłych.

Organizacja Minutemen posiada swoje oddziały po całym kraju. Członkowie jest gromadzą broń przeciwko komunistycznemu zamachowi stanu w Stanach Zjednoczonych, do jakiego — według informacji — komuniści mają doprowadzić około 1973 roku.

Obecnie, w tych dniach, Minutemeni zamierzali w przebraniu myśliwych dokonać zamachu i zniszczyć urządzenia "trzech obozów komunistów i skrajnych liberałów" w obrębie New Yorku.

Udaremniona Akcja Terroru

Saigon. (UPI) — Szef saigonskiej policji oświadczył dziennikarzom, że w następstwie obławy, przeprowadzonej w stolicy Pół. Wietnamu, aresztowano około 10 przywódców komunistycznych plutonów terrorystycznych i skonfiskowano przeszło 1,400 paczek TNT.

Terrorysty zamierzali wysadzić w powietrze szereg

Oświadczył Johnson w Malezji

LBJ Najokazalej Był Powitany w Połudn. Korei

Seoul, Pół. Korea. (UPI) — Podróż prezydenta Johnsona po krajach Dalekiego Wschodu dobiega końca, gdyż przybył on dziś już do Pół. Korei, będącej ostatnim etapem prezydenckiej Odysei przed zamierzonym powrotem przez Anchorage na Alasce do Washingtonu.

Powitanie jakie zostało tu przygotowane Prezydentowi i jego małżonce było najokazalsze ze wszystkich doznanych podczas podróży. Wizyta w tym kraju zapowiada się spokojnie w przeciwstawieniu do 22-godzinnych odwiedzin w Malezji, gdzie skrajno-lewicowe czynniki wywołały gwałtowne demonstracje antyamerykańskie w 6 miastach. W Kuala Lumpur policja została wczoraj zmuszona do użycia broni palnej dla rozprzeczania tłumy komunistów przed ośrodkami informacyjnym U.S. W rezultacie jeden z młodych demonstrantów został zabity i dwaj inni odnieśli rany. Ponad 127 demonstrantów zostało aresztowanych i co najmniej 15 trzeba było umieścić w szpitalu.

Ostrzegł Reżym Pekijski

Prezydent Johnson podczas wydanego na jego cześć przyjęcia oficjalnego w Kuala Lumpur poruszył sprawę pekiskiego komunikatu, obwieszczonego o udanym doświadczeniu z pierwszą chińską rakietą kierowaną, zaopatrzoną w głowicę atomową. Prezydent oświadczył, że rozpowszechnianie się broni jądrowej wśród narodów niedorozwiniętych pod względem gospodarczym jest tragiczne. "To naraża na niebezpieczeństwo same Chiny" — podkreślił prezydent Johnson i dodał: — "Chinyś przywódcy muszą sobie zdać z tego sprawę, że każda broń atomowa jaką są zdolni wytworzyć może być i będzie unicestwiająca." "My już oświadczyliśmy, że każdy naród, który nie dąży do posiadania własnej broni atomowej może być pewny naszego silnego poparcia w potrzebie, w obliczu każdego jądrowego szantażu."

12-Milowa Motorkada

Gdy samolot prezydenta Johnsona wylądował na lotnisku Kimpo, poza miastem Seoul, na gości oczekiwały już setki tysięcy ludzi wzdłuż 12-milowej drogi wiodącej z Kimpo do stolicy. Przybyłych powitał prezydent Pół. Korei Park Chung Hee, po czym prezydent Johnson dokonał przeglądu gwardii honorowej i pozdrowił rękem całej grupie tamtejszych amerykańskich wojskowych wraz z żonami.

Motorkada na 12-milowej trasie okazała się triumfalnym wjazdem Prezydenta, odbywającym się przy niebywałym entuzjazmie i serdecznych okrzykach niezliczonych tłumów. Chociaż kilkakrotnie Prezydent zatrzymał swą limuzynę i odpowiadał uśmiechem dłońi najbliżeli stojącym na ich serdeczne powitanie, żadne środki bezpieczeństwa nie zostały zaniedbane i podczas trwania motorkady cały czas nad limuzyną unosił się helikopter, gotów do przyścia z pomocą w każdej chwili.

Na placu przed ratuszem wiwatowało na cześć gości przeszło 100,000 ludzi. Dziś wieczorem prezydent Johnson weźmie udział wraz z małżonką w oficjalnym rządowym bankiecie powitalnym.

budynków w mieście. O rozmiarach niebezpieczeństwa, jakie zagrażało Saigoniowi i jego mieszkańcom, świadczy najlepiej fakt, że do wysadzenia w powietrze wielkiego budynku jest potrzebne od 22 do 88 funtów TNT.

Ponowne Domaganie Się Zbadania Śmierci Prezydenta Kennedy'ego

Przedstawiciel Czasopisma "Ramparts" Podaje, Iż 17 Osób, Które Wiedziały o Zamordowaniu Prezydenta J.F.K. Spotkały Się z Gwałtowną Lub Dziwną Śmiercią.

Washington, D.C. (UPI) — Dolano znów oliwy do ognia do tlejących wciąż niepewności co do faktów zamordowania prezydenta John D. Kennedy'ego, gdy magazyn "Ramparts" zażądał nowej inwestygacji.

Na licznie obsesanej konferencji prasowej przedstawiciel "Ramparts" przedłożył artykuł tygodniówki z Texas, redaktor której twierdzi, że 17 osób które wiedziały o zamordowaniu prezydenta Kennedy spotkało się z gwałtowną śmiercią lub dziwną śmiercią. "Te osoby zostały systematycznie wyeliminowane," — twierdzi Penn Jones Jr., redaktor "Midlothian Mirror", tygodniówki mającej mniej niż 1,000 czytelników. Jones poświęca stałe najwięcej czasu, badając okoliczności śmierci Prezydenta.

Komisja Warrena

Lee Harvey Oswald, którego Komisja Warrena uznała za jedynego odpowiedzialnego za zamordowanie, był tylko "jednym matym punkiem" wielkiej konspiracji w zabiciu prezydenta Kennedy w Dallas, dn. 22 listopada, — twierdzi Jones.

"Była to konspiracja i co najmniej dwóch ludzi strzelających do Prezydenta," mówi Jones. Te oskarżenia Jonesa są podstawą artykułu kalifornijskiego magazynu "Ramparts" napisanego przez redaktora Davida Welsh w li-

stopadowym wydaniu. Pisze on o 10 osobach, które umarły gwałtowną śmiercią w dziwnych okolicznościach.

Ci, Którzy Mówili o Posiadaniu Ważnych Informacji

"Ci, którzy zostali zabici dawali przed śmiercią do zrozumienia, że mają pewne ważne informacje i chcieli o tym mówić," mówił dalej Jones.

Na konferencji omawiano tylko śmierć 10 osób, a mianowicie Jimma Koethe, reportera z Dallas, który został zabity "w mysterious Karate Chop," we wrześniu 1964 r. Podejrzany zabójca, nigdy nie został skazany na dożywotnie więzienie, oskarżony o rabunek. Dalej wymieniono Hanka Killama, którego żona pracowała dla Jack Ruby, zabójcy Lee Harveya Oswalda. Bardzo był on zainteresowany śmiercią Kennedy'ego. Jeden z jego przyjaciół mieszkał w tych samych umiarkowanych pokojach, gdzie mieszkał Oswald. Znalezione go zbrocznego krwią z przeciętego gardła w marcu 1964 r.

Kierowca Taksówki

Dalej wymieniono Williama Whaley, kierowcę taksówki, który wioził Oswalda z miejsca zamordowania. Został zabity w wypadku samochodowym w grudniu 1965 r. Był pierwszym taksówkarzem zabitym w Dallas od 1937 r.

Wymieniona jest Dorothy Killgallen, która umarła z zatrucia alkoholowego z barbituratem w listopadzie 1965 r. Mówiła do przyjaciela w New Yorku, że za pięć dni wyjdzie wszystko o sprawie zamordowania Prezydenta. Była ona jedyną reporterką, która miała wywiad z Jack Ruby po zamordowaniu Oswalda.

Hunter i Howard

Bill Hunter, reporter z Long Beach, Cal., który opisywał zamordowanie Prezydenta, został zabity "przypadkowo" przez policjanta w Long Beach, w kwietniu 1964 roku. Tom Howard, pierwszy obrońca Jack Ruby umarł na atak serca, jak mówiła nie sprawdzona autopsja w marcu 1965 r. Przyjaciele mówią, że przez trzy dni przed śmiercią zachowywał się dziwnie i nikogo nie poznawał.

Zarządca Domu i Tancerka

Earlene Roberts zarządcą pokoi umiarkowanych w Dallas, gdzie mieszkał Oswald, umarł na atak serca, również nie zweryfikowany w styczniu 1966 r. Policja go wciąż nagabywała i to go straszło.

Nancy Jones Mooney, tancerka (stripper) z nocnego klubu Ruby'ego powiesiła się w więzieniu w Dallas. Dostarczyła przed tym dowodu dla niejakiemu świadka oskarżonego o zastrzelenie Warrena Reynolds, który mówił, że widział Oswalda uciekającego po zamordowaniu policjanta J. D. Tippita Kilka innych osób wymienionych jest, dowodem iż śmierć ich była mocno podejrzana.

Polish Alliance Daily - P.N.A. Youth and Sports Section

Ed Pulo Rolls a 230 - 616 in Council 2 PNA Men's Bowling Lipski Halls, P.L.A.V. And Trotters Score Shutouts

STANDINGS	W.	L.
P.L.A.V. Post No. 3	15	6
Jeziorski Food	15	6
Wozniak Rest-Lounge	14	7
Lipski Halls	12	9
Gresik Food	11	10
Andy's Tavern	7	14
Wozniak Bowl	5	16
Trotters	5	16

The P. L. A. V. Post No. 3

National Fellowship Bowling League

STANDINGS	W.	L.
Nick's Barber Shop	15	6
Chasen F. H.	13	8
RB Clothes	12	9
Dr. Ed ochorowski	12	9
Clem's	12	9
Mueller Engr.	11 1/2	9 1/2
Mel's Tap	11	10
EZ Por. Mig.	10	11
20th Century Lounge	9	12
John-Goris Roll	7 1/2	13 1/2
Jean's	7	14
20th Century Lanes	7	14

MEL'S TAP: M. Galloway 497, B. Walkowiak 416, S. Tefanini 465, H. Mandat 462, B. Burns 504. NICK'S BARBER SHOP: N. Antemann 435, R. Clark 410, R. Laroca 446, J. Rill 499, J. Bruno 508.

20TH CENTURY LANES: B. Kraft 378, F. Schwaiger 378, J. Johnson 417, R. Seifert 487, T. Pieszynski 415.

CLEM'S: M. Niemiec 456, J. Prowicz 524, P. Kania 600, T. Kepes 452, J. Metzger 564.

DR. KOCZOROWSKI: E. Wodnicki 590, F. Polowy 446, D. Grecek 476, T. Podraza 509, D. J. Wood 424.

CHASEN F. H.: E. Bogucki 542, O. Reynolds 500, J. Suarez 79, E. Handzel 507, J. Zyk 505.

JEAN'S: C. Boles 408, B. Jalozyński 482, A. Jalozyński 429, E. Gronkowski 440, A. Jalozyński Sr. 495.

EZ POR: Nick Calicchio 422, R. Trzeciak 449, B. Meyers 491, G. Maybach 499, B. Beltzung 524.

RB CLOTHES: L. Tomaszewski 446, M. Dombrowski 461, S. Matalski 460, C. Tomas 446, R. Tomas 572.

MUELLER ENGR.: R. Mroz 426, B. Glass 497, R. Betlewski 464, W. Maczka 500, R. Bojar 493.

J-G ROLLING STONES: J. J. Thomas 434, D. Nasiciulski 549, G. Nasios 528, B. Mikulski 513, J. Nasipoulos 490.

20TH CENTURY LOUNGE: D. Gabardi 424, R. Tomaszewski 518, J. Thomson 486, G. Pawlowski 515, J. Parker 496.

Bret Hanover Power Shatters Canadian Records

Bret Hanover, unquestionably harness racing's greatest drawing attraction since Dan Patch and probably its greatest pacer ever, gave another graphic illustration of his tremendous appeal by shattering all Canadian attendance and mutual handle records at Blue Bonnets Raceway in Montreal.

Bret drew 24,454 fans, compared to the former Canadian high of 16,556, and wagering reached \$915,747, compared to a former high of \$673,035. He also won the race, the Autumn Classic, by pacing in 1:59 for his first 2-minute mile performance. He has been second on the four occasions when he did not win. The Montreal victory ran Bret's record earnings for the year to \$395,033 and his lifetime total, also an all-time harness record, to \$910,115.

From Montreal Bret was flown to New York and then, late Monday night, to Los Angeles, where a delegation of newspaper photographers, reporters and television cameramen met him on his arrival at L.A. International Airport at 4:15 Tuesday morning. The super horse's next appearance will come in the \$20,000 American Classic Preview at Hollywood Park Oct. 29 and in the \$50,000 American Classic November 5, and in both races he will meet the only two horses ever to defeat him, Adios Vic (who did it three times) and Cardigan Bay.

TECH-TOONS

AVOID ATTACHING TOOLS TO WORKBENCH - VIBRATION MAY DISLODGE THEM

BUILD STOOL SAME TIME YOU BUILD A WORK BENCH

I WANT TO BE A SOLID FRIEND!

COVER SURFACE WITH SMOOTH HARD-PRESSED BOARD

USE STURDY LEGS, CROSSBRACE AND USE CARRIAGE BOLTS

KEEP BENCH AWAY FROM CORNERS FOR MORE FLEXIBILITY

PAUL & GUY



COUNCIL 123 PNA LADIES LOOP RUNNER-UP HONORED. — The Council 123 PNA Ladies Bowling Loop's second place Character Astro Nettes received the runner-up trophy donated by the PNA Sports-Youth Dept. Pictured above are: Wanda Crowley, Dolores Soper, Lorraine Nykiel, Joe Stakos, team sponsor receiving the second place trophy from PNA Vice-Pres. Frank M. Prochot, chairman of the PNA Sports-Youth Commission, L. Pertz, Estelle Pienias and Josephine Leiter.

Joyce & Co. Hikes Lead in Northwest Handicap League

STANDINGS	W.	L.
Joyce & Co.	17	4
Nick's Tavern	13	8
Cincy's Lounge	11	10
Wawel Restaurant	9	12
RB Clothes	9	12
Dog House Inn	9	12
John's Pizzeria	7	14

Joyce & Co. Inc. hiked its lead to 4 games by beating Cincy's Lounge 3 games. Joyce & Co. was led by Rich Ginger, who shot 538. Harry (Cincy) Leneth owner and sponsor of Cincy's Lounge was high for the losers with a 478.

Ca's Florals moved into second place by taking three games from Wawel Restaurant. Wawel put up a tough fight but Ca's Florals proved tougher. Ca's was led by Lou Huska's 523 and Lou Shanley 510.

RB Clothes dropped Nick's Tavern down to third place by taking 2 out of 3 games. RB was led by Joe Pruski who shot 571 with

First Race Winner Pays \$201.20 Daily Double \$191.20

Joyous backers of the 9-year old gelding W. M. a recent \$201.21 winner at Hollywood Park, sat back in keen anticipation as the second half of the Western Harness Racing Association daily double unfolded. They were soon jolted, and taught the power of an odds-on favorite, when heavily-favored Nu Lu won the second race and returned \$3.60. There was so much daily double support for Nu Lu, and so many "wheels" with that filly back to the first race, that the daily double returned only \$191.20 — \$10 less than a win ticket on W M in the first race.

Bears At St. Louis For TV Game Today

National CBS TV meeting of two long-time rivals and the fourth inter-conference game of '66 (East leads 2-1). Cardinals' unbeaten streak ended at six to Washington last week but St. Louis still holds Eastern lead by half-game over Dallas. Bears on rebound after slow start and still have Western title hopes with eight games remaining. Cards' Johnny Roland, high in running to succeed Bears' Gale Sayers as NFL Rookie of Year, had first 100-yard plus day rushing with 109 yards in 20 carries against Redskins.

Sayers had a big day in win over Rams, rushing for 87 yards, catching pass for 25 yards, and returning a kickoff 93 yards for TD. First meeting in St. Louis since Cardinals won 34-13 in Chicago last year and 22-20 in pre-season on Roger Leclerc's five field goals.

30 Bear Players Saw Action In All Games

Thirty players on the Chicago Bears appeared in all 14 of their teams games last year. The Cleveland Browns, who had led the league in 1964 with 32 men who played in all their games, was second in 1965, with 27 men.

The New York Giants had only 20 men who appeared in all the season's games.

Golfers Digest... The Encyclopedia For All Golfers

Over the years, the golfer has been exposed to vast amounts of literature about the game. There are books on instruction, magazine stories on the game's history, newspaper articles on tournament competition, and numerous other literary contributions on the many phases of the sport. But even with all of this literature, until now there has never been one all-encompassing volume covering golf in its entirety.

In the first edition of Golfer's Digest, the editors and publishers of this 320 page volume have made comprehensive their primary objective. Because of this objective it has taken two full years of hard work to prepare this volume.

But the final results have warranted the time and effort. The inaugural edition of Golfer's Digest is a landmark in golf book publishing — truly a golf library in one volume!

The material that is included in Golfer's Digest covers every phase of golf. No stone has been left unturned to offer the reader, whether he is just beginning to play golf or has been playing the game for many years, all there is to know. The golf information contained in The Golfer's Digest represents the greatest compilation of golf instruction, history, rules and procedures, records, analyses and general features about the wonderful game of golf ever published.

In the most important area of golf instruction, Golfer's Digest treats rudiments of the game in an informative and illustrative article by trick-shot artist Paul Hahn entitled, "It's Elementary, Dear Golfer". There are important articles on the golf swing including a detailed analysis comparing the average weekend golfer's swing with those of Arnold Palmer, Gary Player and Jack Nicklaus. One of golf's all time greats, Byron Nelson, tells you how to save many strokes by Controlling Your Long Irons. Masters champion Doug Ford shows you how easy it is to play out of sand in his article, "Get Out of Sand Confidently".

A complete section is devoted to the art of putting, including such articles as "The Case for Wrist-Putting" by Bob Rosburg, "The Case for Stiff-Arm Putting" by Paul Harney, and "You Can Sink Long Putts" by Jerry Barber.

Dow Finsterwald talks about "Winning Golf Strategy" and four of Augusta National's toughest holes are examined by great professionals who conquered them in Masters competition.

To cover the area of golf rules and procedures, the editorial staff of Golfer's Digest included articles that would be of direct benefit to the average golfer. Of special interest is the article "Golf's Universal Equalizers", which clearly describes the importance and methods of course ratings and handicapping. Also, USGA Executive Director Joseph Dey has contributed a primer on the fundamentals of golf rules and etiquette that all golfers should read.

And there is much, much more in Golfer's Digest.

The First Anniversary Deluxe Edition of Golfer's Digest is available at your local sports, news, dealer, department store or book store, or \$3.95 postpaid from the publisher, Golfer's Digest Association, 4540 West Madison Street, Chicago, Illinois 60624.

The American League record of nine shutouts by a left-handed pitcher in one season is held by Babe Ruth.

owlers wanting entry forms or information about the 1967 ABC Masters should write Mike Ewbank at ABC Headquarters, 1572 E. Capitol Dr., Milwaukee, Wis., 53211.

Remember: only you can prevent forest fires!



Secret Agent X9

A freighter docks at the pier and the paymaster empties his coffee... and the crew go ashore...

COMIN' WITH US, DUKE?

SORRY, BOYS — GOT ME A HEAVY DATE!

I'M AFTER A REAL PAYOFF FOR THIS TRIP'S WORK!

LATER, TOMMY! BUSINESS FIRST!

DUKE!

Today's Sportrait

New York (UP) — Responsibility in big business hasn't diminished the fervor for command by Gen. William D. Eckert.

You enter the office of the baseball commissioner and as a former enlisted man you don't know whether to stand in awe of a silver-templed retired three-star general or simply regard the pipe-smoking gentleman behind the big desk as a member of the sports fraternity.

But then you begin to feel at home on both counts. On an end table, next to a leather couch are two baseballs encased in glass. The brilliant white of each sphere is marked only by a signature. The one on the left is autographed by Casey Stengel and the other by Ted Williams.

The commissioner received these mementoes when Stengel and Williams were inducted into the Baseball Hall of Fame at Cooperstown, N. Y. this summer.

At the opposite end of the room, in a frame are six military decorations earned by Eckert in more than 30 years with the air force. They include the Distinguished Service medal, the Distinguished Flying Cross, the Air Medal and the Bronze Star.

You feel your Purple Heart is insignificant by comparison.

Then the general begins to speak as the commissioner:

"Baseball is an inherent, integral part of our democracy. Few other sports can do for youth what baseball can. It develops teamwork, coordination, discipline and other elements that keep the family intact.

"This has been a tremendous first year for me. I've made numerous trips to many of our big league cities, met with many college committees in the interest of furthering the education of players, found fewer reports of disputes on the field than ever before and have received the cooperation of everyone in baseball."

When Gen. Eckert was named to succeed Ford Frick, he immediately was dubbed "the unknown soldier" by the nation's baseball writers. Eckert, as 1930 graduate of West Point, was a combat pilot during World War II, but his major endeavors were in administration. At the time of his retirement on March 31, 1961, Eckert was the air force commander.

His advent into baseball at such a lofty position as commissioner therefore raised many eyebrows. Talk that Eckert was merely a front man for the owners was prevalent.

The vigorous Eckert, however, denies any puppet role and points to some of the improvements since his arrival on the scene.

"We've set up a player relations committee so that club representatives could discuss problems without waiting for some annual meeting," Eckert said as he stressed a possible solution to a perennial player-owner problem.

Our player progress program provides 55 per cent increases in club contributions to the player pension fund. Clubs will put in four million dollars each year toward this fund, which also includes hospitalization and disability insurance. Players no longer make contributions, the clubs pay everything."

Eckert also has smoothed relations between the American and Japanese baseball commission offices. He will accompany the Los Angeles Dodgers to the far East after the World Series.

Resentment brewed two years ago when one of the sponsoring Japanese newspapers refused to accept the Pittsburgh club as the American emissary for the journey.

"Speaking about Asia," said the thoughtful ex-military man, "five baseball men are going to visit Viet Nam after the season. Stan Musial, Hank Aaron, Brooks Robinson, Joe Torre and Harmon Killebrew will go over there to talk to combat units in rest areas and the wounded in hospitals."

Finally, the inevitable question was asked. How about expansion? "I can't see any enlarging of the major leagues within the next two years," Eckert said. Maybe in five or even eight years. When we do expand, it will be two more clubs in each league.

TRIP THROUGH YESTERYEAR

A trip into history is in store for visitors to British Columbia's Logging Museum near Duncan, 40 miles north of Victoria on Vancouver Island. Samsen, an 18-ton locomotive carries passengers through the 25-acre lakeside museum for a first-hand view of logging equipment dating back 100 years. On display is a 1918 Maxwell truck once used to haul small logs and poles, a donkey engine bought in 1894 to replace teams of oxen, a giant cedar log with an 11-foot, six-inch base, and a huge 1,000-year-old slab of cedar containing enough wood to panel two living rooms.

BOOKS

The White House Story, by Charles Hurd (Hawthorn \$9.95). The cornerstone of the President's House (eventually to be known as the White House) was laid on Columbus Day 1792. President John Addams and his wife Abigail were the first occupants of the still uncompleted mansion in the new "Territory of Columbia" as the District was then called. On their way to their new home they got lost in the woods south of Baltimore. They were set on the right road by a Negro whose kindness but not his name were recorded in Abigail's diary.

A recognizable Washington "society" did not develop until Jefferson's administration. Jefferson, a widower, enlisted the help of Dolley Madison to act as hostess, which she did with such notable ability through Jefferson's two terms and the two terms of her husband that the book devotes a chapter to the "Dolley Madison Era."

The history of the White House as a building is a fascinating one in itself. Hurd has added to it a discussion of the administration of each president with personal, gossip comments on the men and their families while they occupied the executive mansion. A hundred and fifty photographs illustrate the text which ranges from Washington to Johnson.

Giles Goat-Boy, by John Barth (Doubleday \$6.95). A novel big in volume and scope. In its more than 700 pages it embraces the flow of Western civilization from ancient Greece to cold war technology.

U.S. the university as his metaphor, university professor Barth tells the story of George Giles who, fathered by a computer and brought up with a herd of goats, sets out in young manhood to become grand tutor (savior) to New Tammany College of the West Campus. In the course of his odyssey, George encounters and attacks all the issues of modern life from a breakdown in sexual mores to the tensions of the cold war, or "quite riot."

Thickly layered with symbol and allegory, laced with the black humor of Swift and the bawdiness of Rabelais, the novel is endlessly complex and full of event.

Like Barth's earlier and similarly ambitious *Sot Weed Factor*, a tale of colonial Maryland in the style of the 18th century, *Giles Goat-Boy* is finally concerned with illusion and reality, the idea and the real and, in terms of the university, how to interpret the motto "pass All Fail All."

But the story is in the telling and at the end it is not so much Barth's ambiguous conclusion that satisfies as the tremendous energy and erudition that has propelled the novel to its breathless but even then begrudged full stop.

Small Arms, by Frederick Wilkinson (Hawthorn \$4.95). A history of small firearms outlining the development of hand guns from their first appearance in battle. Chapters for collectors discuss fakes and copies, repairs and restoration, books for further reference and other data. Almost 200 plates with details of the gunsmith's art illustrate this handbook.

Antarctica's Emperor penguins reverse courtship customs. The females take the initiative in courting and the males incubate the eggs.

Small Arms, by Frederick Wilkinson (Hawthorn \$4.95). A history of small firearms outlining the development of hand guns from their first appearance in battle. Chapters for collectors discuss fakes and copies, repairs and restoration, books for further reference and other data. Almost 200 plates with details of the gunsmith's art illustrate this handbook.

Antarctica's Emperor penguins reverse courtship customs. The females take the initiative in courting and the males incubate the eggs.

Small Arms, by Frederick Wilkinson (Hawthorn \$4.95). A history of small firearms outlining the development of hand guns from their first appearance in battle. Chapters for collectors discuss fakes and copies, repairs and restoration, books for further reference and other data. Almost 200 plates with details of the gunsmith's art illustrate this handbook.

Antarctica's Emperor penguins reverse courtship customs. The females take the initiative in courting and the males incubate the eggs.

Small Arms, by Frederick Wilkinson (Hawthorn \$4.95). A history of small firearms outlining the development of hand guns from their first appearance in battle. Chapters for collectors discuss fakes and copies, repairs and restoration, books for further reference and other data. Almost 200 plates with details of the gunsmith's art illustrate this handbook.

Antarctica's Emperor penguins reverse courtship customs. The females take the initiative in courting and the males incubate the eggs.

Small Arms, by Frederick Wilkinson (Hawthorn \$4.95). A history of small firearms outlining the development of hand guns from their first appearance in battle. Chapters for collectors discuss fakes and copies, repairs and restoration, books for further reference and other data. Almost 200 plates with details of the gunsmith's art illustrate this handbook.

Antarctica's Emperor penguins reverse courtship customs. The females take the initiative in courting and the males incubate the eggs.

Small Arms, by Frederick Wilkinson (Hawthorn \$4.95). A history of small firearms outlining the development of hand guns from their first appearance in battle. Chapters for collectors discuss fakes and copies, repairs and restoration, books for further reference and other data. Almost 200 plates with details of the gunsmith's art illustrate this handbook.

Antarctica's Emperor penguins reverse courtship customs. The females take the initiative in courting and the males incubate the eggs.

Small Arms, by Frederick Wilkinson (Hawthorn \$4.95). A history of small firearms outlining the development of hand guns from their first appearance in battle. Chapters for collectors discuss fakes and copies, repairs and restoration, books for further reference and other data. Almost 200 plates with details of the gunsmith's art illustrate this handbook.

Antarctica's Emperor penguins reverse courtship customs. The females take the initiative in courting and the males incubate the eggs.

Z BOCZNEJ TRYBUNY SPORTOWEJ

Pisze ZYGMUNT P. BOBIN

W UBIEGŁYM tygodniu na stadionie Parc de Princes w Paryżu odbyło się spotkanie piłkarskie Polska - Francja z cyklu gier o mistrzostwo Europy. Zwyciężyła Francja 2:1. Do przerwy prowadzili Francuzi 1:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Di Nallo w 25 min oraz Lech w 85 min. Jedyną bramkę dla Polski uzyskał Grzegorzcyk w 60 min. Mecz oglądali przeszło 30 tysięcy widzów. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

FRANCJA: Carnus, Djorkaeff, Robin Badziński, Chorbá, Suadani, Simi, Herbert, di Nallo, Lech, Courtin.

POLSKA: Gemola, Gmoch, Strzałkowski, Osizko, Anczok, Grzegorzcyk, Suski, Sadek, Lubanski, Libera, Jarosik.

POLSKA reprezentacja nie spełnia pokładanych w niej nadziei. Gdyby zespół polski zagral na formalnym poziomie powinien odnieść zwycięstwo — jak pisze sportowa prasa europejska. Od początku, Polacy grali ospale, bez wiary w swe siły, a przede wszystkim, bardzo wolno. Akcje ataku były sygnalizowane — obrońcy francuscy nie mieli wielkich trudności przy ich likwidowaniu.

POD WZGLEDZEM wyszkolenia technicznego, jak podaje szwedzki Leksikon — Polacy nie ustępowali przeciwnikom; "gubili się" natomiast pod bramką. Zawiedli środkowi napastnicy — Lubanski i Sadek. Obaj nie dochodzili do podań. Strabym punktem był także Libera. Piłkarz ten nie potrafił znaleźć dla siebie miejsca, nie spełniał roli rozgrywającego, nie był skutecznym egzekutorem.

JEDYNYM pełnowartościowym piłkarzem w polskim napadzie był Jarosik. Miał on wiele bardzo dobrych momentów, ale nie znajdując zrozumienia u kolegów, nie mógł wiele zdziałać.

W POMOCY rej wodził Grzegorzcyk. W drugiej połowie miał on świetne momenty, a na jego piętę trzeba zapisać i zdobyte bramki. W obronie najskuteczniejszym punktem polskiej reprezentacji był Osizko. Anczok grał trochę nieważnie. Strzałkowski miał trudne zadanie spełnienia swej roli i asystowanie kontuzjowanemu Gmochowi. Bramkarza Gomołę trudno winić za przepuszczenie, ale pewnością łapania piłek nie zaimponował w przekroju. Francuzi byli zespołem niewiele lepszym od Polaków.

MISTRZOWIE świata — Anglia pokonała w obecności 80,000 widzów reprezentację Irlandii 2:0 w ramach mistrzostw Europy. W Cardiff piłkarska reprezentacja Walii zremisowała ze Szkocją 1:1.

PIĄTY mecz lidera ligi hokejowej w Polsce zakończył się na "torwarze" sensacyjną porażką Legii z Naprzodem Janów 2:4 (0:1, 0:0, 2:3).

LKS zwyciężył GKS Katowice 3:2 (1:1, 1:0, 1:1).

W meczu o mistrzostwo I Ligi Górnik Murcki pokonał Pomorzana Poron 4:3 (1:0, 2:1, 1:2). Natomiast zwyciężył KTH przegrany z Podhalem 1:7.

HISZPANIA zremisowała z Irlandią w Dublinie 0:0. Tylko czterech graczy, uczestników mistrzostw świata wystąpiło w drużynie Hiszpanii.

Reprezentacja Rosji zremisowała ostatnio z Niemcami Wsch. w Moskwie 2:2. Biorąc pod uwagę niedawną przegraną z Turcją 0:2, widać, że reprezentacja Rosji gra obecnie bardzo słabo.

W ŁODZI odbył się ostatni mecz piłkarski, w którym LKS przegrał z Legią Warszawa 0:3. Spotkanie rozgrywane w fatalnych warunkach atmosferycznych na oszklonym boisku przy mżym dymie. Bramki dla Legii zdobyli Apostel, Brychczy i Neiman.

JAK DONOSI polska agencja prasowa — w ubiegły poniedziałek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, na którym obecny był również prezes szwedzkiego OZB B. Lądziak. Zarząd po wysłuchaniu sprawozdania specjalnie powołanej komisji, wyznaczającej do wyjaśnienia przyczyn i okoliczności zgłoszonego przez trenera i zawodnika GKS Arkonii Szczecin — Feliksa Kierula, zatwierdził:

1) WEDŁUG wszelkiego prawdopodobieństwa spotkanie między zawodnikami Kierulem i Krańskim w dniu 9go października 1966 roku, nie mogło być bezpośrednią przyczyną śmierci. Walka trwała około dwóch minut i została przerwana przez sędziego ringowego na skutek wyraźnej przewagi zawodnika Kierula.

2) JAK WYNIKA z odpowiednich dokumentów i zeznań świadków, Kierul od dłuższego czasu skarżył się na zawroty i bóle głowy. Korzystał on z porad lekarza zakładowego. O powyższym nie była powiadomiona zarówno przez zawodnika, trenera i kierownika sekcji, wojewódzka poradnia sportowa — lekarska w Szczecinie — co stanowi naruszenie regulaminu sportowego PZB.

W ZWIĄZKU z tym zarząd PZB postanowił do czasu ukończenia śledztwa przez prokuraturę zawiesić kierownika i trenera sekcji bokserskiej GKS Arkonii.

Okruchy Wspomnień w 48-mą Rocznicę Oswobodzenia Lwowa

Uczestnika Tych Pamiętnych Dni Józefa Weisbach z Chicago

Taki tytuł nosi jeden z wielu rozdziałów pięknie wydanej przez Koło Czwartaków w Londynie książki pt.: "Czwarty pułk piechoty 1806-1966". Tytuł "Okruchy Wspomnień" posłużył mi do napisania garści wspomnień w 48 rocznicę Oswobodzenia Lwowa w listopadzie 1918 roku, by nimi przybliżyć raz jeszcze te czasy z odległości minionych 48 lat. Tej przeszłości "romantycznej" z jednej, choć nie mniej bolesnej i krwawej dla obu walczących ze sobą pobratymczych narodów z drugiej strony. Lata te, widziane dziś przez nas, uczestników tych chwil, zbliżających się do okresu wędrowki, nie tracą na mocy i sile wspomnień. Jedynie czas zatarł młodzieńczą wrogość tamtych dni.

Pozwólm na chwilę snuć się wspomnieniom.

Pułk nasz, co to według słów pieśni pułkowej "pił za czterech a za ośmiu był", w półrocznej swej obronie Lwowa miał przydzielony sobie odcinek północny: — "Kościarnia (fabryka mienia kości) — Zboiska — z ukraińskimi wsiami Frenelówką i Malechówem na przedpolu. Na tych to pozycjach pułk przetrwał zimę 1918-19 i do czekał się radosnej Wielkanocy 1919 roku, kiedy to w promieniach wiosennego słońca, przy wtórze niesłychanego dotąd huku armat, Lwów nasz zrzucił z siebie półroczne więzy obłędzenia.

Pół roku spędzone na placówkach: — "kościarni" — poprzez najdalej do przodu wysuniętą placówkę nr. — w Zboiskach — poprzez "Luśkę" zamykającą szosę Lwów-Zółkiew, po "Piśudzińską", górującą nad terenem, — to jednak nawet na takiej "małej" wojnie smutak czasu i mnogość wrażeń dla nieobeznanego w większości wojną młodego żołnierza polskiego. Stąd skarbnica zawsze żywych wspomnień.

Dobra to i bitna była kompania 13ta por. Władysława Kaszy, tego, co był chyba najwinniejszym wyrazicielem przytoczonych wyżej słów czwartackiej pieśni, bo pisał za czterech, a bitł się chyba więcej, jak za ośmiu. Dużo przykładów jego junackiego wprost zachowania się w obliczu niebezpieczeństwa na polu walki, jego żołnierskiej fantazji z sylwetki jakiegdyś Sienkiewiczowskiego bohatera oraz jego dzielności i odwagi zapisany kroniki półkole. Tego co wprost z zabawy, w balowym jeszcze mundurze, prowadził kompanię do przeciwnatarcia, by powstrzymać podchodzące już pod rogatki Zamarstynowskie fale nacierających Ukraińców. Albo, gdy — już na froncie bolszewickim nad Beżyną — znużoną mu się bezczynność frontu, przeszedł z dowodzoną przez siebie batalionem na tyły frontu, wracając z wyprawą z zdobyczą baterią armat, karabinami maszynowymi i jeńcami.

Cofając się myślą do lwowskich dni trzeba przypomnieć, że życie frontowe nie było zbyt groźne. Czasami może nawet niemal sielankowe, gdyby nie codzienne wiadomości, że ten i ów kolega został ranny, że ten i ów zginął na patrolu,

w okopie, czy od ognia artyleryjskiego, że ten i ów zmarł w szpitalu z odniesionych ran. Układało się ono według utartego szablonu: cztery dni na froncie i tyleż dni na błogim odpoczynku we Lwowie. Na takie życie składało się: służba na placówce i czujkach, na podsluchu, ciągłym patrolo-waniu przedpola, na patrolach łącznikowych, tu i tam na niepokojących przeciwnika wypadkach na ukraińskie czujki. No i zwykła praca okopowa.

Tyleż od czasu do czasu, przy zwykłej całodzienniej pukaninie, rozpytywał się ogień ze wszystkich broni piechoty i niełóżnej artylerii, albo poprzedzając akcje ukraińskie, albo też mające zapobiec przygotowywanym akcjom. Jedną z takich akcji ukraińskich w lutym 1919 roku doprowadziła do utraty przez pułk zajmowanej pozycji, której odbicie kosztowało wielu zabitych a jeszcze więcej rannych.

Po takich zrywach następował zwykle względny spokój. Nie bez kozery mówimy o tych walkach — wojna romantyczna. Pamiętam taki jeden moment, który śmiało można do takiej kategorii zakwalifikować. Kiedy kompania nasza wyruszyła do przeciwnatarcia z brzoźgowej rzeczki Pel-twi, któryś z żołnierzy zainicjował marsz pułkowy "Góra Czwartaków", p o d c h w y c i n i e przez całą nacierającą kompanię, co musieli zadziwić i o-nieśmielić przeciwnika, odbierając mu upór wytrwania na zdobytych pozycjach. Nie wy-trzymał naszego natarcia.

W ciągu dnia zazwyczaj nie wiele nowego się działo: dzień schodził na ogół do dnia podobny. Za to noc ożywiała front. Inicjatywa nocna z reguły należała do nas. Patrole niepokoiły Ukraińców podchodząc pod ich placówki, powodując chaotyczną strzelaninę, wywołując wrocznie artylerii i wystrzeliwane rakie-ty czyniły z nocy mocno nieprzyjemną jasność. Pamiętam również, że regularnie o tej samej porze, o godzinie 2-jej w nocy, moździerze ukraińskie zza Malechowa przynosiły nam ich nocne "po-zdrowienie", bo na pobudkę było za wcześnie, w postaci koziółkujących się i wydających charakterystyczny dźwięk kilku min. Jaka była idea takiego — z zegarkiem w ręku — regularne pozdrowienia, trudno było odgadnąć, bo chyba musieli wiedzieć, że my o tej porze, czekamy. Chyba siła przyzwyczajenia.

Na sygnał wystrzału moździerza obsady opuszczali schrony i kwatery, wzrok nasz przebiegał ciemności nocy śledząc toczącą się "kro-wę", jak ją już wtedy nazywa-liśmy, by na czas uskokczyć za róg domu czy za inną zasłonę, po przeciwnej stronie wy-buchającej miny. Była to taka niewinna zabawa z nami. Choć nie zawsze niewinna. Taka jedna "krowa", gdy wpadła do wnętrza wkopanej w ziemię placówki sąsiadują-cego z nami 5go pułku, uczyniła miążżę z kilkumasto-osobowej obsady.

Gdy nastawała nocna cisza wdrastało napięcie nerwo-we po obu stronach frontu, żeby się uspokoić i jakiegdyś

upewnić, że nic groźnego ci-sza ta ze sobą nie niesie, za-czynaliśmy się często "przyjaciel-skie pogadanki." Autor roz-działu książki z ki na wstępie wspomnianej, przypomina to-czące się nocne dialogi.

"Antek... Antek... ci-sza... Antek widdaj Lwiw... i po chwili z naszej stro-ny... Iwane... po chwili... a szech? Iwane na szech tobi Lwiw?... odpowiedź... Bo Lwiw to nasz horod... po chwili... Iwane a ty umiesz chodyty po tretuari? Na to pada odpowiedź... Antek, za-bery sobi tretuari i widdaj Lwiw, wożny sobi napered miszok na kasty i boczek na krow." Na taką propozycję wybuchła strzelanina, która wnet obejmowała cały odcinek. Cisza nocna na dłuższy czas kończyła się.

Jeszcze inny z tych czasów autentyczny obrazek "romanty-czności" tej wojny, który charakteryzował na najlepiej stosunek "doków" do narzuczo-nego przez wroga siły nam, dwu pobratymcy narodom, wojny. Była to Wielkanoc 1919 roku. W czasie obcho-dzonego przez kompanię świę-connego kilkunastu Ukraińców wyszło z okopów pod Malechówem, wając byśmy nie strzelali, zachęcając nas wy-machiwaniem rąk do rozmowy. Jakóż kilka naszych z oficerów zbliżyło się na kilka metrów do grupy ukraińskiej i zaczął się znowu inny dia-log:

"... lajtnat, a za szech my si bijem, a na szech meni Lwiw?... drugi dodał... czy ja nie jiw z odnoji menażki z Polakamy na ita-lijskim frontji? Ta mene sy-łom zabray z moho sela, a-bym si byw z Polakamy..."

inny znow... moja maty Pol-ka, a tato Rusyn... itd." Z chwilą przybycia ukraińskie-go chorążego rozmowa wkrót-

Ostatni Krzyk Mody!



Interesująca o linii A sukienka! Łatwa do uszycia. Prawdziwa sen-sacja. Do noszenia na różne okaz-je. Załóż odpowiedni naszyjnik! Najlepiej okrągły lub bateau o ja-snych lub ciemnych kolorach.

Wzór 4604 podaje instrukcję zro-bienia w rozmiarach Misses 8, 10, 12, 14, 16, 18. Na rozmiar 14 po-trzeba 2 1/4 jarda 39 calowego ma-teriału.

Cena wzoru 50 centów. Należy-tość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówka.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów. adresu-jąc: — ZGODA, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelki.....

Rozmiar (Size).....

UWAGA! FESTIWAL MODY JESIENNEJ 130 jesiennych fasonów do szko-ty, sportu, pracy lub do wyjścia. Wszystkie rozmiary, ponadto wie-le innych dodatków znajdziecie w nowym jesiennym-zimowym kato-logu.

JEDEN WZOR DARMO Z NA-DESANIEM KUPONU który znajduje się w katalogu. Cena Katalogu na jesień 50c. Zamówcie przesyłając 50c w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych.

Ostrzeżenie Na Święto Wilkołaków

Superintendent Chic. Po-licji Orlando W. Wilson o-strzega ludność przed graso-waniem band wyrostków lub osobników, którzy będą chcie-li wykorzystać święto Wilko-laków dla celów rabunkowych. Różnego rodzaju bandyci lub wyrostcy mogą wykorzystać przebranie się do napadów na auta czy osoby pojedyn-cze, obrabowując je.

Każdy z mieszkańców li-cząc się z tym, musi zwięk-szyć w tradycyjny wieczór święta Wilkołaków — bacz-ną czujność.

Wspieraj polskie pismo w Roku Milenijnym. — Czytaj "Dziennik Związkowy" codziennie.

Motorzyści Zważajcie Na Wilkołaków

Superintendent Policji O. W. Wilson wydał dziś specja-lny apel do Policji, aby strze-gia tysiące dzieci, które jako wilkołaki, wyruszą wieczorem na ulicę i będą lazić od domu do domu.

Tysiące dzieci będą przekra-żać jezdnie we wszystkich miejscach, nie zważając wca-le na przepisy drogowe.

Dlatego też Wilson skiero-wał też swój apel do motorzy-stów, aby dziś szczególnie o-stróżnie jeździli w mieście i zważali na dzieci.

Spodziewane są także dzi-siaj akty wandalizmu, szcze-gólnie w szkołach i parkach. Krajowa Rada Bezpieczeń-stwa zwróciła się do rodziców, aby zastosowali względem swych dzieci dzisiaj wieczor-em "wszystkie środki bez-pieczestwa".

W niektórych parkach będą specjalne przyjęcia dla dzieci, sponsorowane przez organiz-a-cje bytowsne. Na terenie ca-łego miasta ma być 222 takie przyjęcia dla dzieci, z poda-niem soków i innych napojów bez alkoholowych.

Z Gminy 41 ZNP

W środę, 2-go listopada, od-będzie się bardzo ważne po-siedzenie Gminy 41 ZNP w sali Leszczyńskich, 2532 W. Fullerton ave. Początek o godz. 8-jej wieczorem punktu-alnie.

Upierzejmie prosimy wszyst-kie Panie Delegatki i Panów Delegatów o punktualne przy-bycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia. Komitet Zabaw wydał ksią-żeczki na piękne premie i pro-si wszystkich Delegatów o rozsprzedanie takowych. Upraszam się także Prezeski, Prezesów, Sekretarki i Se-kretarzy o podanie swej listy biednych na tym posiedzeniu, aby można postarać się dla nich o Kosz Gwiazdkowy.

Apelujemy do wszystkich Braci i Sióstr Związkowych o zapisanie choć jednego no-wego członka w tych ostat-nich dwóch miesiącach roku 1966. — Mec. A. A. Mazewski, prezes; Helena M. Sternińska, sekretarka.

Na Jesień



Uzupełnij swoją garderobę je-sienną i zrób na drutach ten wy-godny, ciepły cardigan. Łatwy do zrobienia na drutach w całości, od karku w dół włączając z rękawami. Deseń w kształcie promieni tworzy efektowne zakończenie.

Wzór 7213 podaje instrukcję zro-bienia w rozmiarach 32-34, 36-38 włącznie.

Cena wzoru 35 centów. Należy-tość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówka.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresu-jąc: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelki.....

Rozmiar (Size).....

ALICE BROOKS Nowy 1967 "Needlecraft Cata-log." 210 nowych pięknych po-mysłów na robotki ręczne. Naj-nowsze wzory do szydełkowa-nia, wyszywania, haftowania, robienia kolder i zabawek. Dwa wzory bezpłatnie. Cena kato-logu 25 centów.

12 wyróżniających się "Ameri-can Quilts", kompletne, kolorowe wzory znajdujące w Museum Quilt Book 2. Wyślijcie 50 centów na wyżej wymieniony katalog. Po-na-dto mamy Quilt Book 1, —kato-log z instrukcjami do robienia kol-der 16 kompletnych wzorów. Ce-na 50 centów

Z Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Ko-biet Okr. 13-go Z.N.P. odbę-dzie się w czwartek, 3-go li-stopada o godz. 7:30 wiecz., w sali Edwarda Moskala, pnr. 831 N. Ashland Ave. Prosimy Panie o punktualne przyby-cie, gdyż jest wiele spraw do załatwienia. — Komisarka Józefa Buczkowska, Władysła-wa Niedziałkowska, sekr.

Z Działalności Oddziału "Odra" PZZZ

Zwiedzenie Wystawy Arcydzieł z Polski

Zarząd Oddziału "Odra" Po-lskiego Związku Ziem Zachodnich zawiadamia wszystkich członków i naszych przyjaciół, że już w na-jbliższą niedzielę, dnia 6 listopa-da br. odbędzie się zwiedzenie wy-stawy arcydzieł, które zostały sprowadzone z Polski. Wystawa została urządzona z okazji Mil-le-nium Polski przez Arts Institute of Chicago, dlatego powinniśmy ją wszyscy zwiedzić.

W zwiedzeniu weźmie udział ar-tysta malarz, Klemens Kwapi-szewski (nasz członek), który bę-dzie udzielał ewentualnych wy-jaśnień.

Zbieramy się punktualnie o godz. 1-jej po południu przed Arts Institute, które jest po wschodniej stronie Michigan i róg Adams. Prosimy o zarezerwowanie całego popołudnia, gdyż oglądanie tych wspaniałych dzieł zajmie kilka godzin. Również prosimy o za-branie z sobą dorastającej mło-dzieży. Przyjaciele i goście bardzo mile widziani.

W dniu 8 listopada odbędzie się wybory. Pamiętajmy, że naszym obowiązkiem jest oddanie swych głosów na polskich kandydatów oraz na te osoby, które są żywio-łami w sprawie polskiej. Jako czynnik pozytywny uważamy oświadczanie senatora Paul Doug-lasa w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie.

Również zawiadamiamy, że nasz drugi, Bal Sylwestrowy od-będzie się w pięknej sali balowej (Bal Tabarin) w Sherman House (w śródmieściu).

Milych gości bawić będzie zna-komity zespół 10-cio osobowej orkiestry Do-Re-Mi Edmunda Rę-kosiewicza.

W sprawie zaproszeń i ewen-tualnych informacji prosimy zwracać się do: Mr. Jan Koczy, 2745 N. Francisco Ave., tel. HU 9-2726 lub Mr. B. Kapała, 3567 W. Bel-den, tel. 278-6663 o godz. 6-jej.

Andrzej Janicki

Z Gminy 2-jej ZNP

Posiedzenie Gminy 2-jej ZNP — odbędzie się w środę, 2 listopada, o godzinie 8-jej, wieczorem, w sali parafialnej na Wojciechowie, przy Pauli-ni i 17-jej ulicy. Wszyscy De-legaci są proszeni o przyby-cie.

Zarząd prosi aby sekreta-rze Grup przynieśli ze sobą listę biednych — na kosze gwiazdkowe. Data 2-go listopa-da — jest ostateczna.

Zarząd zaprasza wszystkich członków i przyjaciół na za-bawę jesienną Gminy 2-giej ZNP, która odbędzie się w sobotę, 19 listopada, o godz. 8:30 wieczorem, w górnej sa-li Weteranów, pnr. 1618-20 W. 17-ta ulica. Dochód z za-bawy, jak rok rocznie, jest przeznaczony na najbiedniej-szych członków Gminy. — Mi-chal Dumański, prezes; Sta-nisław Wzorek, sekretarz.

Nowy program RADIOWY "GODZINA ARTYSTÓW" pod kierownictwem K. PAWŁOWSKIEGO i REF-RENA

Codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 9:30 - 10:30 rano WXRT 93,1 mc. FM.

W programie: Humor, poezja, muzyka, "Kacik Matki" "Małżeństwo w krzywym zwierciadle" "Chwila Szopena"

Z Town Of Lake

Tow. Króla Bolesława Chrobrego, Grupa 1577 ZNP urządzi za-bawę towarzyską "Turkey Social Party", w niedzielę 20go listopa-da, o godzinie 2-jej popołudniu, w sali Jul. Słowackiego, przy 48ej i South Paulina.

Zapraszamy wszystkich braci i siostry związkowe i zarazem go-sci na tę miłą zabawę i prosimy o poparcie. — Komitet zabaw: — Helena Orawiec, przew. zabaw; Franciszek Kubiak, prezes; Leo-kadia Bander, sekr. prot.

Oddział 65ty Zwią. Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona urządzi "Social Party" w nie-dzielę, 6go listopada, o godz. 2-jej po południu, w sali Słowackiego przy 48ej ulicy.

Ciastka i kawa będą podane. Donacja biletu \$1.00. Upraszamy koleżanki, kolegów i przyjaciół a-żby wzięli udział w tej zabawie.

Prosimy o poparcie. 6go listopa-da zabawa towarzyska naszego Oddziału. — Fr. Kwiecień, prezeska; R. Czekaj i I. Jaworska, przewodn.; G. Bec, kasjerka; Z. Gamber, sekr.; S. Orawiec.

Polsko-Ameryk. Klub Społecz-ny Town of Lake odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w czwar-tek, 10go listopada w sali Rain-bow Gardens, 1425 W. 51sza ul.; początek o 7:30 wieczorem punktu-alnie. Prosimy wszystkich członków i członkinie o przyby-cie, ponieważ będą ważne spra-wy omawiane, a ci, którzy nie zapłacili lub jeszcze nie zakupili biletów, proszeni są to uczynić — ostatnia sposobność! K. Gruchot, prezes; A. Gruchot, koresp.

Polish American Social — Klub Społeczny of Town of Lake be-dzie miał zabawę towarzyską z. zw. Social Party w niedzielę, 13 listopada, w sali Zientek Post, 5156 So. Ashland Ave. Początek o godz. 2-jej po poł. Donacja \$1 od osoby Będzie podana kawa i ciastka bezpłatnie przy wejściu z biletem. Cel godny poparcia. Pro-szę przybyć wszyscy a nikt nie pożałuje. Zapraszamy całą Po-lonię na tę imprezę, będzie peł-no śmiechu i cennych niespodzia-nek. — K. Gruchot, przewodn.

Klub Syrena posiedzenie swoje odbędzie we wtorek, 1go listopa-da, w sali Richmond Hall pnr. 4559 S. Richmond ul, początek o godz. 7:30 wieczorem.

Prosimy aby nasi członkowie przynieśli dary na "Social Party", która odbędzie się w niedzielę, 27 listopada w sali Richmond Hall, 455 So. Richmond ul, początek o godz. 2-jej po poł.; donacja \$1.00. Zarazem zapraszamy wszyst-kich naszych przyjaciół i znajo-mych oraz całą Polonię o przy-bycie na naszą zabawę. — Alex Michałowski, prezes; R. Ważny, sekr. prot.

Roczne i Wyborcze Posiedzenie Oddziału Sobieskiego Nr. 55 LM Zawiadamiamy wszystkich na-szych członków, że posiedzenie roczne i wyborcze Oddziału So-bieskiego Nr. 55 Ligi Morskiej przy Okr. 7 LM, odbędzie się

Sluchajcie Programu Radiowego

który prowadzi **ROBERT LEWANDOWSKI**

Od Poniedziałku Do Piątku 7:00 - 8:00 Rano Niedziela 2-3 pp.

WSBC—1240 kc

Informacje w sprawie ogłoszeń **ANdover 3-6319**

POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE

WIADOMOSCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚN POLSKIE SŁOWO

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie

Od Poniedziałku do Piątku włącznie od 12 do 12:30 po południu (Nadawca Milwaukee i Polski)

Przez Stację WOPA

AM FM 1490 KC

Studio i Biuro mieszczą się pnr. 3322 N. Paulski Rd. SPring 7-0900

w niedzielę, 6go listopada, w sa-li pp. Bartosik, pnr. 1516 W. 47-ma ul., o godzinie 2-jej popo-ludniu.

Posiedzenie to jest zwołane, dlatego w niedzielę, by dać moż-ność wszystkim członkom wzię-cia udziału przynajmniej raz w roku. Będą omawiane bardzo ważne sprawy, które muszą być wspólnie załatwione. Przeprowa-dzone zostaną również wybory zarządu na 1967 rok. Każdy czło-nek i członkini są zobowiązani przybyć na tak ważne zebranie. Zaraz po posiedzeniu odbędzie się Instalacja, podczas której zo-stanie zaprzysiężony nowo wy-brany zarząd.

Program będzie krótki. Będzie podana również ciepła kolacja.

Prezeska M. Bartosik serdecz-nie wszystkich zaprasza.

Tow. Córy Wolności, Gr. 2448 ZNP urządzi zabawę towarzyską w niedzielę, 13go listopada, w sali Juliusza Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ul. Początek o go-dzinie 2-jej popołudniu.

Komitet z siostrą B. Thomp-son na czele zapraszają wszyst-kie członkinie oraz całą Polonię na naszą zabawę. — K. Mo-bdзелеwska, prezeska; I. Jaworska, sekr.

Jesienna Zabawa Koła SPK Nr 15

W sobotę, 5go listopada, o godz. 8:30 wieczorem, w Domu Sokoła, 1062 N. Ashland Ave., odbędzie się jesienna zabawa Koła S.P.K. Nr. 15. Do tańca przystąpią be-dzie doskonała muzyka E. Reko-siewiczka Do-Re-Mi. W czasie za-bawy rozlosowany zostanie obraz artysty malarza Romana Łoży. Obraz o wielkości 28x18 cali, przedstawia krajobraz Polski, za-wartość jego wynosi dol. 100.

Donacja 2 dolary: dochód z za-bawy przeznaczony na cele chary-tatywno-społeczne Koła.

Na zabawę tę najuprzejmiej za-praszamy wszystkich naszych człon-ków, sympatyków oraz całą Po-lonię. — Zarząd Koła SPK. nr. 15.

Z Gminy 39-jej ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 39-jej ZNP — odbędzie się we wtorek, dnia 1 listopa-da, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali Columbia pnr. 1700 W. 48-ma ulica.

Delegaci i delegatki są pro-szeni o liczne przybycie.

Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gminy.



Sluchajcie Programu GMINOWALDZIEGO Ze Stacji WOPA W KAŻDY WTOREK, ŚRODĘ, CZWARTEK I PIĄTEK Od godz. 7-7:30 wieczorem Ogotowane odpowiedzi kup-ców oraz skrz. numerycznych.

KŁOPOTY SIEKIERKÓW

Bronisław Zieliński, kierownik Pelagia i Bronisław Mrosowie, anonserzy

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygodą! oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jesteli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, ILL.

UWAGA! Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA. OBSŁUGI-WANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam ntniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obo-wiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622



Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie

Codziennie i Sobota
Rocznik (1 yr.) \$16.00
Półrocznik (6 mos.) 9.50
Kwartalnik (3 mos.) 6.00
Miesięcznik (1 mo.) 2.75

Tylko
Sobotnie Wydanie
Rocznik (1 yr.) \$6.50
Półrocznik (6 mos.) 3.75
Kwartalnik (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW
Codziennie i Sobota
Rocznik (year) \$22.00
Półrocznik (6 mos.) 13.00
Kwartalnik (3 mos.) 8.00
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707
Rekopisów i fotografii Redakcja nie wraca.

Metoda Inspekcji Kościoła Przez Arcybiskupa Vagnozzi

Watykan nie ma wcale stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi.

Ale Washington jest stałą placówką Watykanu w postaci delegata apostolskiego, który faktycznie jest ambasadorem Watykanu do Kościoła Rzymsko - Katolickiego w Ameryce. Jest nim arcybiskup Egidio Vagnozzi. On sam w wywiadzie prasowym, jakich udziela bardzo rzadko, wyraził się o sobie do dwóch reporterów tygodnika "Newsweek", że jest "rodzajem inspektora generalnego, który zbiera informacje o Kościele Rzymsko - Katolickim w Ameryce i raportuje o tym papieżowi.

O tej jego roli "generalnego inspektora" Kościoła, pisze tygodnik "Newsweek" w ostatnim swym numerze. Jego raporty do Watykanu są, oczywiście, tajne, jak wszystkie raporty dyplomatyczne. Jego urząd w Washingtonie jest "placówką nasłuchową dla kłopotliwych prądów, nurtujących amerykański katolicyzm".

Księża amerykańscy, którzy pracują i uczą w Rzymie żalą się nieraz, że muszą zbijać pogłoski i plotki o "początkującej herezji" i szeroko się rozwijającej rebelii księży w Ameryce, co wszystko pochodzi z raportów arcybiskupa Vagnozzi do Watykanu, a są one rezultatem zbyt przesadnego tłumaczenia amerykańskich nastrojów przez arcybiskupa Vagnozzi.

Według arcybiskupa Vagnozzi, swe wiadomości o Kościele opiera on głównie na listach, jakie otrzymuje od zwykłych katolików. Oczywiście, korzysta on także z innych źródeł. Ponieważ zadaniem placówki arcybiskupa Vagnozzi jest baczność na to, aby prawo kościelne było szanowane i normy Drugiego Soboru Watykańskiego były stosowane w życiu, przeto wszelkie doniesienia katolika świeckiego na niewłaściwości w diecezji lub parafii są dla arcybiskupa Vagnozzi cennym materiałem informacyjnym.

Na podstawie takich doniesień arcybiskup Vagnozzi zwraca się do danego biskupa z zapytaniem o "rozbieżnościach w jego diecezji". Z reguły arcybiskup Vagnozzi dostaje na to bardzo zadawalające odpowiedzi, a jeśli nie, to stara się dostać wyjaśnienie od księży, zakonników lub wiarygodnych katolików świeckich.

W ten sposób więc metodą "generalnej inspekcji" arcybiskup Vagnozzi rozciga na całe duchowieństwo i wszystkich katolików świeckich. Przez to zwykły katolik świecki może się przez poważne raporty do arcybiskupa Vagnozzi przyczynić do naprawy zła, jakie widzi w swej parafii lub diecezji.

De Gaulle Poluje Na Głosy

Na konferencji prasowej w Pałacu Elizejskim w Paryżu prezydent Charles de Gaulle zarzucił ponownie polityczną sieć na głosy komunistów francuskich, poddawszy swej krytyce wojnę wietnamską, której — jego zdaniem — "żadna strona nie może wygrać" i nawiązanie przez Stany Zjednoczone stosunków dyplomatycznych z komunistycznym reżymem chińskim Mao Tse-tunga w Pekinie.

Różni różnie wyobrażają sobie to niesamowite zapalenie miłością przez De Gaulle'a do czerwonych satrapów na Kremlu i w Pekinie. W rzeczywistości te umizgi są wykalulowane na głosy wyborcze. Londyński Dziennik Polski widzi tę miłość tak:

Po wizycie De Gaulle'a w Moskwie jest rzecz naturalna, że nastąpi rewizyta sowiecka. Niemniej jednak jest raczej niespodzianką, że sowiecka "trójka" Breżniew - Kosygin - Porgorny wybiera się do Paryża już w naj-

bliższych miesiącach, bo w początkach przyszłego roku. Albowiem rezultatem tego będzie, że pobyt przywódców Kremla i związku z tym manifestacje przyjaźni francusko-sowieckiej przypadną na krótko przed wyborami do francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Trudno sobie wyobrazić, by nie miało to wpływu zwłaszcza na głosy milionów wyborców komunistycznych.

Jak wiadomo wybory przewidziane na marzec mają ogromne znaczenie dla Piątej Republiki Francuskiej. Określone są często, jako trzecia runda wyborów prezydenckich z grudnia ubiegłego roku. Albowiem sukces prezydenta De Gaulle'a w drugiej rundzie byłby w dużej mierze podważony, gdyby jego partia straciła posiadaną większość w parlamencie.

Gdyby Kremlowi zależało na tym, aby komuniści francuscy, zgodnie ze swymi oficjalnymi zapowiedziami, próbowali obalić większość gaulistowską, to nie spieszyłby się z wizytą. Widocznie więc pragną, aby większość ta utrzymała się i gotowi są przyczynić się do tego.

Kreml widzi dla siebie różne korzyści w polityce zagranicznej De Gaulle'a i to jest dlań decydujące, a nie interesy francuskich komunistów.

Jak Widzą i Piszą Inni

Już Nie Co-Existence, Lecz "Engagement"

PITTSBURCHANIN. — W amerykańskich stosunkach dyplomatycznych z Rosją Sowiecką różne mieliśmy fazy. Najpierw był okres lekceważenia Rosji komunistycznej i okres "niedbania o nią" (We do not care). Potem był okres tolerowania jej. Później krótki zresztą okres wrogości, gdy Rosja zawarła układ z Hitlerem i napadła na Polskę. Ameryce nie szło o Polskę wówczas, ale o to, że układ był z Hitlerem.

Wkrótce jednak wrogość ustąpiła miejsca sojuszwowi i sprężeniu amerykańskich oraz sowieckich sił dla pokonania Hitlera. Ameryka, nie kto inny, dała Rosji wszelką potrzebną pomoc i dała jej zwycięstwo!

Zapiątą była najgorsza niewdzięczność, jaką znają dzieje.

Po "wojnie gorącej", zaczęła się "zimna wojna", która dopiero po długich latach wyłoniła "zasadę pokojowej koegzystencji", stale naruszanej przez Sowietów.

W tej chwili na naszych oczach w relacjach amerykańsko - sowieckich zaczyna się powoli zarysowywać nowa zasada czy doktryna "pokojowego zaangażowania" (engagement), która tłumaczy się również słowem (związanie).

Oto nowe hasło Departamentu Stanu. "Z Rosją chcemy ułożyć stosunki na zasadzie "Peaceful Engagement".

Drogą do tego są łagodne słowa o Rosji w ostatniej mowie prezydenta Johnsona; wizyta Gromyko w Washingtonie, a szczególnie w Białym Domu, zaproszenie liderów rosyjskich z oficjalną wizytą do Białego Domu, apel o pełną wymianę kulturalną i naukową.

Logika prezydenta Johnsona jest następująca: "Cały świat pokojowy widzi w Stanach Zjednoczonych i Rosji możliwość utrwalenia pokoju na świecie. A więc pokój może zaistnieć, jeśli te dwa kraje podadzą sobie zgodne ręce i zwiążą się w tym celu".

W możliwości tego wierzy iBały Dom. Czy ten optymizm podziela lotnik amerykański w Wietnamie — należy raczej wątpić, gdyż atakuja go w powietrzu sowieckie MIG-i, nie ostrzeliwany z ziemi przez działa sowieckiej produkcji, a na froncie, na każdym kroku spotyka się sowiecki sprzęt w ręku nieprzyjaciela.

W tym czasie, gdy w Białym Domu prezydent Johnson mówi o "Peaceful Engagement", na Kremlu Breżniew atakuje prezydenta, a Kosygin rzuca gromy na Amerykę.

Złudne jest mówienie o przyjaźni między tymi dwoma krajami i światami nadal będącymi ze sobą w pełnej rywalizacji.

To i Owo

Kancelerz Erhard zamierza wprowadzić nowe ustawy, które zapobiegłyby rosnącej w Niemczech Zachodnich inflacji marki.

We Francji istnieje od kilkunastu miesięcy mania zbierania kółek na klucze, zaopatrzonych w ozdobne wisiorki. Manię tę nazwano "copoccephilem". Zbieracze kółek na klucze mają już swoje "gieldy" podobnie jak filatelisci, czyli zbieracze znaczków pocztowych. Na owych "gieldach" których posiadzenia odbywają się przeważnie w barach, sprzedaje się bardzo ciekawe okazy, względnie następuje wymiana kółek do kluczy.

W brytyjskiej służbie granicznej protektoratu Aden kontroluje przy pomocy elektronicznych poszukiwaczy min wszystkie wielbłądy przekraczające granicę pomiędzy Jemenem i Adanem. Jak się okazało, w żołądkach tych zwierząt przemycano do Adenu pociśki, miny i granaty. Kilka wielbłądów eksplodowało.

Wiedzą o Tym Dzisiaj Wszystkie Na Świecie Narody, Że Tylko w Wolnym Ustroju Może Być Brak Zgody...



Co Życie Niesie

Wybitny Chicagoski Muzyk-Kompozytor — Roman Ryterband w Odwiedzinach u 3-ch Sławnych Muzyków Polskich w Kalifornii. — Bronisław Kaper, Jakub Gimpel oraz Henryk Wars (dziś Henryk Vars) Nadal Pracują i Zbierają Laury. — Trzy Nazwiska Te Mają Ustaloną Pozycję Na Arenie Międzynarodowej.

Los Angeles, Beverly Hills, Brentwood, Hollywood, Santa Monica — to ośrodki przepięknie talentami z całego świata — pisze Roman Ryterband. Produkcja filmowa i telewizyjna, choć częściowo zdecentralizowana na rzecz Nowego Yorku, ma niezawodnie swą główną siedzibę nadal w Hollywoodzie, a artyści z nią związani obrali przepięknie zakątki palmami obramowanych alej jako miejsce ich rezydencji w wykwinnych sekcjach metropolii. Niezwykłe ciepły i przyjemny klimat ("Zima" padają deszcze w ciągu kilku tygodni, poza tym słońce i słońce), flora tropikalna, fascynująca, to wszystko wpływa swoiście na imaginację artystów, zresztą nie tylko muzyków, na ich filozofię życia, i nawet na ich sposób bycia.

Wpływ ten najbardziej widoczny jest u światowej sławy Bronisława Kapera. Nie znalazłem go osobliwie, nie widziałem nigdy jego fotografii, to też, wprowadzony przez Jakuba Gimpel w liczne towarzystwo pań i panów w willi Kaperów (należącej kiedyś do Carmen Mirandy), byłem nieco speszony, nie wiedząc czyja prawicę przy poznawaniu gości ścisłam... Kto z nich jest Kaper? Mając na uwadze fakt, że Bronisław Kaper ma niezwykle długą karierę filmową (Berlin, Wiedeń, Ameryka), oczekiwałem pana o bardziej zaawansowanych latach, poważnego, może nawet trochę ociężałego, "starego wygę", który zebrał sukcesy dawno temu i teraz "się oszczędza".

Jakże zdumiony byłem, kiedy po dłuższych chwilach własnej konsternacji wpadł na mnie u brzegu błękitnego basenu kąpielowego roześmiany i na brzo opalony jego komiś w spojrzeniu i boso, wykrzykując w tym impetie "Kaper jestem" i ścisłając moją palniczną dłoń raczej mocno.

W toku przyjemnego poobiedzia spędzonego w towarzystwie Bronisława Kaper, jego gościnnej małżonki i jej przyjaciół — malarzy, reżyserów, aktorów, dyrygentów, którzy go nieuchronnie i często odwiedzają — poznałem naszego rodaka jako człowieka pełnego humoru i swady, ruchliwego i wysportowanego "młodziaka", po którym wydało by się trudno bodajże spodziewać się takich melodii światowych jak "San Francisco" (z filmu o tym samym tytule), lub "Ninon".

Przez Jana Kiepurę, przebojów, które należą do "standardów". Kaper żyje w Stanach od jakichś trzydziestu lat i napisał muzykę do ogromnej ilości filmów, w Europie i Ameryce. Główne jego prace ostatnich lat obejmują znane wszystkim filmy "Lili"

(z Leslie Caron), "The Glass Slipper" i szczególnie sukces Metro-Goldwyn-Meyer, "Mutiny on the Bounty" (z Marlon Brando).

Bronisław Kaper planuje muzyczną komedię na temat życia malarza Toulouse-Lautrec, pod reżyserią Jose Ferrera, aktora, który sam uosobił tak mistrzowsko francuskiego impresjonistę w filmie sprzed kilku laty. Nosi się również z myślą napisania muzyki do filmu z historią amerykańskiej o tytule "The Way West" (Droga na Zachód), z udziałem takich aktorów jak Kirk Douglas, Robert Mitchum i Richard Widmark; zadanie to zupełnie fascynuje Kaper.

WIÓRA SPÓD PIÓRA

HUMOR ZA "ŻELAZNĄ KURTYNĄ"

Trzech obywateli na laweczce w parku. Pierwszy: "Oj!"
Drugi: "Ach!"
Trzeci: "Prześcieście mówić o polityce!"

— Okazuje się, że nie tylko gazy są niewidoczne...
— ???
— W czasie upałów niewidoczne są także napoje gazowe.

Sędzia: — Co was tu znowu przywiodło, Iwanow?
Oskarżony: — Dwaj milicjanci. Sędzia: — Nie pytam, kto was przywiodł, lecz pytam o przyczynę — prawdopodobnie pijanstwo, co?

Oskarżony: — Tak jest, obaj milicjanci byli pijani.
— Jak to dobrze — mówi premier pewnego kraju bloku wschodniego do generalnego sekretarza partii — że każdy z nas ma raz w roku urodziny.
— Dlaczego?
— Bo to jest jedyna sposobność, przy której możemy sobie pogratulować.

Nota bene, Rubinstein oddał swój dom w Beverly Hills parę lat temu, utrzymuje jeden w Nowy Yorku i jeden w Paryżu; Jakub Gimpel, europejski czysak par excellence, "jeszcze" utrzymuje swą piękną rezydencję w Ameryce.

Podczas miesiące, spędzonych w Los Angeles Gimpel prowadzi klasę mistrzowską fortepianu, przygotowuje repertuar na następny sezon koncertowy i nagrywa muzyczne tematy filmów i utworów fortepianowe, przewidziane w scenariuszu pod pozowane ruchy aktorów, którzy uderzają nieco pianino (film o Schumann'ie, i inne, z udziałem takich imion jak Ingrid Bergman lub Charles Boyer); słuchamy więc naporóż światowej wirtuozerii jakiejś postaci historycznej w peruce, jakiejś kompozytora z długą grzywą, a to gra w rzeczywistości Jakub Gimpel. Jako solista wysokiej klasy Gimpel brał udział w tej ważnej roli w nie mniej niż pięćdziesięciu filmach.

Jakub Gimpel jest osobą niezwykle kulturalną, wygadana, miłą i o subtelnej naturze, a talent jego jest uznawany i ceniony na kilku kontynentach.

Przed laty, za studenckich młodych czasów w Warszawie, jakże można było oprzeć się pokusie spędzenia wieczoru w "Kui pro Quo", Wyczerliki Warszawskim, czy niezapomnianym "Morskim Oku"? Były to świątynie tego typowego, sądzić, że jedynego w świecie humoru, satyry, przepysznych rewii, przednich talentów kabaretu literackiego, jak Jaroszy, Olsza, Kalinówna, Lawiński, Dymarska, Zimińska, Krukowski, a piosenkarzy o imionach, które stały się symbolami — Hanka Ordonówna, Tola Mankiewiczówna, Zosia Terne... Ile płyt, ilez szlagierów powstało dzięki ich sztuce, ich głosom, ich czarowi, ich niezwyklej wprost popularności.

(ciąg dalszy nastąpi)

Gdy Jagiełło szedł na Niemce...

Powieść Historyczna

Napisał

WŁODZIMIERZ TRĄPCZYŃSKI

31

(Ciąg Dalszy)

Kuno Untenrode ustawił swoje wojsko w ten sposób, że utworzył się czworobok, twarzami zwrócony na wszystkie cztery strony świata, sam zaś podjechał na mały pagórek i białe oko wyteżył, a miecz ścisnął w dłoń. Zadał się młody rycerz nad swoją dolą.

Jeżeli to są naprawdę hufce polskie — mówił sam do siebie — jeżeli idą na odsiecz, to zginąłem odcięty z tym całym pocztem swoim. Mniejsza o tych ludzi, to ludzie najemni, handlujący krwią swoją i czy tu lub tam dadzą głowę, niewielka strata. Ale co będzie ze mną? Podnosić rękę na swoich braci, ginać, jak zwyczajny Krzyżak, którego imię ze wstrętem wspominać będzie Polska, to okropne. Tyle lat cierpiałem i taki marny spotkać mnie może koniec. A może poddać się? Nie, nie! lepiej zginąć. Do Niemców wracać nie byłoby po co, a swoi nie uwierzyliby i ze wzgardą odrzuciliby odstępcę.

Znow cieża, jak przed zrywającą się burzą, a potem rozległ się świst taki straszny, jak gdyby całe piekło rozpoczęło taniec. Ukryci pomiędzy drzewami Polacy wypuścili odrazu setki strzał z kołozanów, pręły one powietrze wydawały jęk przeraźliwy.

Kuno ocknął się nagle, wspiął konia, jak wicher spadł z pagórka i krzyknął aż zahuczały dęby i buki:

— Ukryć się w lesie! Ognia z kusz! Tarcze i miecze w górę!

Rozkaz był nie do wykonania. Gdzież tu ukryć się, gdy z poza każdego niemal drzewa wylinał się człowiek, uzbrojony w łuk i kołozan?

Leberer nie tracił jednak serca. Podjechał do Kunona i rzekł cicho:

— Byle tylko przetrzymać pierwszy atak, to nie nam się nie stanie. Przecież to nie jest wojsko wyćwiczone! To zbieranina, utworzona naprzecde. Podpalmy las, a uwedzą się wszyscy, lub wybiegną na pole, a wtedy wystrzelamy ich jak zające. Ogień zobaczą nasi pod Dobrzyńniem i przybędą nam na pomoc.

— Głupio mówisz! — ofuknął Kuno. — Zanim my ich wystrzelamy, jak zające, sami padniemy jak kaczki na bagnach.

A do przeczzonego już nieco hufca krzyknął: — toporami i mieczami w głąb lasu!

Chcąc dać dobry przykład, wyrwał topór z rąk najbliższej stojącego żołnierza, zeskoczył z konia i pędził ku lasowi, za nim ruszył orszak cały i rozprysnął się bezładnie.

Już docierał Kuno do drzew, gdy potknął się o pień i upadł. Jego hufiec pomknął obok i wtargnął do lasu.

— Trzymaj go, to wódz, — rozległy się krzyki nad głową Kunona, który na próżno starał się dźwignąć z ziemi. Muskularne ramiona chwyciły go i uniosły w górę.

— Przywiedź go do drzewa! — wołano. — Niech ginie, jak nasz starosta, jak Jakub z Chelmicy, i niech przed śmiercią patrzy na zgon wszystkich swoich ludzi.

Nie zdążył hufiec Kunona podpalić lasu, o tym też, co się w jego wnętrzu działo, nie wiedzieli nic uczuciujący na zgłoszczach Dobrzyńniem żołnierze Nesselwerdergo. Ani jeden z wojaków o barwach Untenrodego nie zdołał przedrzeć się do obozu krzyżackiego, przeszło sześćdziesięciu padło od rąk polskich, reszta błąkała się wśród gąszczonej, drżała z głodu i chłodu, nikt jednak nie odważył się wychylić na otwarte pole. Dopiero około południa dwóch obdartych, broczących krwią, straszliwie poranionych żołnierzy zdołało dotrzeć do namiotu Nesselwerdergo, przynosząc wieść o zasadce na Kunona i o przygotowanej odsieczy.

— Co się stało z Kunonem? — pytano.

— Poległ śmiercią bohaterką — brzmiała odpowiedź.

— A doświadczony Leberer?

— Poległ.

I szły długie takie pytania i odpowiedzi, wreszcie wódz rzucił:

— Iluż, do diabła, było tych Polaków i kto im przewodzi?

— Któżby przelecił ryby w stawie? — odparli uratowani. — Są ich tysiące, a wszyscy od stóp do głów uzbrojeni. I wodza mają wielkiego. Wdzieliśmy go na koniu bujanym w pełnej zbroi — łgali wierznie.

Rycerze spojrzeli po sobie. Zbiegom wydano nową odzież, przyłączono ich do szeregów.

Odbyla się wielka narada wojenna i nie upłynęła nawet godzina, gdy Nesselwerde kazał po cichu zyskować się do pospiesznej drogi powrotnej.

— Byle tylko uciec pogoni — przynaglał wódz. — Wielki Mistrz będzie z nas zadowolony, załoga Dobrzyńni wycięta w pień, a łupy wieziemy tak bogate, że skarbiec malborski napęcznieje dobrze.

Odetchnęli Polacy, załatwili się z oddziałem Kunona.

— Teraz ratujemy Dobrzyń! — ozwały się okrzyki.

— Za późno — mruknął dowódca polski, zwany Wincem z Wroniawy. — Umarłych nie wskresimy.

— Mamy wodza krzyżackiego, oż z nim teraz uczynimy? — zapytał Spytko z Kaliszewa.

— Prowadźcie mnie do niego! — rozkazał Wincz.

— I dobro to jeszcze człowiek — objaśniono.

— I dobrze mu patrzy z oczu.

— A jednak trzeba by mu głowę uciąć i dla postrachu postać do Malborka. Niech poczują, że się umiemy bronić i że po raz drugi nie wejda na naszą ziemię bezkarnie — wołano z szeregów.

Wszystko to słyszał Kuno-Przemko i widział naokół siebie roziskrzony gniewem i rozpaczą oczy, zacisnięte pięści.

Wincz z Wroniawy przybliżył się do przywiązanej do drzewa Krzyżaka i zapytał łamaną niemożną o nazwisko.

— Kuno z Untenrode-Massenburg.

— Czy z wolnej chęci wtargnąłeś do naszego kraju, czy też na rozkaz z Malborka?

Kuno milczał.

— Mów bo cię potrafię do otworcia ust przymusić.

Krzyżak zaśmiał się:

— Nikt i nigdy nie zdoła mnie do niczego przymusić.

Wincz spojrział groźnie i oczy jego spotkały się z łagodnym wzrokiem Krzyżaka.

Dowódca polski wzdrygnął się i cofnął o krok, a natychmiast przebiegło mu przez myśl:

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

The Voice of True Poland

Cardinal Wyszyński Expounds 'Deeds of Faith' in New Book



Stefan Cardinal Wyszyński

THE TRUE VOICE of Catholic Poland and her millennial heritage of Christian culture and ethics, now is being presented to America in a highly significant book, "The Deeds of Faith" by Primate of Poland, Stefan Cardinal Wyszyński. Translated from Polish with the best competence by Alexander T. Jordan, the book, in the words of Archbishop John J. Krol of Philadelphia, "gives us an authentic portrait of the life and times of one of the great churchmen of our generation."

"I recommend it without any reservations and with the assurance that it will be a source of information and inspiration to the reader."

"THE DEEDS OF FAITH" is a rich collection drawn from the recent sermons and addresses of Cardinal Wyszyński, a churchman in the great tradition, a spiritual leader at an outpost of Christianity, and a human being of towering courage.

Reading his words even in the English translation can prove to be a richly rewarding spiritual experience. The reader can mentally see and hear the Cardinal speak to his people, and, through them, to the world.

"Poles know how to die wonderfully. But, my children, it is also necessary that Poles know how to live wonderfully. One dies only once, and becomes famous quickly. But one lives in difficulties, in pain, in suffering, in sorrow for many years. And this is the greatest heroism in the present time."

NO MAN TODAY is better qualified to speak of heroism. Incarcerated repeatedly because of his indomitable support of the cause of the rights of all people, he continued undaunted, to fight from prison.

Target of the communist regime's most bitter and at times, vicious attacks, he still refuses to move an inch from his passionately articulated stand.

ONE OF THE most inspiring features of "The Deeds of Faith" is its radiant optimism.

Despite the sufferings of Polish Catholics, Cardinal Wyszyński in-

terprets communist attacks as evidence of the Church's glowing vitality.

"No one fights a corpse," the Primate declares proudly. "Thus every form of attack against the Church in Poland constitutes living proof that the Church is still there; that it endures and operates; that it keeps safe under God the treasure of faith and grace with which it has been entrusted."

ACCORDING TO Harper and Row, "The Deeds of Faith" was published in commemoration of the thousandth anniversary of Poland's baptism. It opens with a sermon delivered by the Primate at Jasna Gora on the subject: "Man, the greatest asset of society."

The book is divided into four parts, the titles of which speak eloquently of their contents: (1) The Rights of Man; (2) The Priests of Poland; (3) A Nation of Heroic Hope and (4) Poland and the Polish People.

Czekalski Gets Combat Badge

Tay Ninh, Vietnam—The coveted and respected Combat Infantryman's Badge was awarded in Vietnam Oct. 16 to Army Specialist Fourth Class James E. Czekalski, 20, son of Mr. and Mrs. Eugene R. Czekalski, 4941 W. Drummond Place.

Spec. Czekalski is assigned as a gunner in Company A, 2nd Battalion of the 198th Light Infantry Brigade's 1st Infantry.

In Vietnam, at least 30 days of contact with hostile forces is required in order to be eligible for the award.

Spec. Czekalski entered the Army in October 1965 and was stationed at Ft. Devens, Mass., before arriving overseas in July 1966.

He graduated in 1964 from Charles Allen Prosser Vocational High School.

Killing Job

Carlsbad, N.M. (UPI) — Tom Sessom, a retired Carlsbad City employee, has been hired by the city to kill gophers on the Municipal Golf Course. He is getting \$2.50 per gopher.

Firebug

Versailles, France (UPI)—Rene Fleche, 38, a fireman, was arrested on charges of setting a dozen recent fires. He told authorities he set the fires while drunk, and "just wanted to give the boys some work."

How Come?

St. Louis, Mo. (UPI)—The St. Louis Post-Dispatch said it received copies of a speech by Postmaster General Lawrence O'Brien in an envelope marked "postage due 5 cents."

Staniec Appointed to National Council of Fed. Bar Association

The appointment of Marjan 'Pete' Staniec, Social Security District Manager, 111 N. Wabash Avenue, Chicago (Resides — 1825 N. Austin Avenue, Chicago) as member of the National Executive Council, The Federal Bar Association, was today announced by Paul H. Gaett, National President of the Federal Bar Association in Washington, D.C.

THE ASSOCIATION is a national professional association of lawyers, presently, or formerly associated with the Federal Government, including the Federal Judiciary. It has 89 local chapters with at least

one in each of the 50 states. The national headquarters is in Washington, D.C.

Staniec is past president of the Chicago Chapter and past National Vice-President of the Association.

HE IS A columnist for the Chicago Daily Law Bulletin, a daily newspaper for the legal profession. He writes a bi-weekly column for the Chicago Tribune, called "Your Social Security," also produces and appears on a weekly television show, "Social Security Tele-Line," on WCIU-TV, Channel 26.

Expert Knuckles Down To Fingersnapping Lore

New York (UPI) — Man has been snapping his fingers through the ages, for one reason or another, but would you believe that the strimp is the only other living creature that can communicate with another shrimp by snapping his claws?

Or that the early Pennsylvania Dutch snapped their fingers to drive away evil spirits and to wish someone good luck?

And that in the hills of Kentucky a finger snap is often called "a poorman's firecracker?" Children there, who couldn't afford firecrackers, discovered that by rubbing resin in the snapping part of their fingers and hands, they could make a sharp popping noise — like that of a small firecracker.

These and other portentous facts about finger snapping come from a man who makes a living at it — David Madden, whose fingers are heard snapping daily round the clock on television from coast to coast as part of a cigarette commercial.

After a few months at this job, Madden decided to do some research on the art of fingersnapping and came up with these other tidbits:

The peoples throughout the Middle East, Africa, and Spain snap fingers to accent dancing as do wandering gypsies and certain American Indian tribes.

Dice-players snap fingers for luck; so do those urging favorite horses around the track.

Psychiatrists snap fingers to awaken a patient under hypnosis.

While the custom may not seem polite in the United States, in France a man who can snap his fingers never has to wait for a waiter.

Tracing the term "snap one's fingers," Madden uncovered the phrase "He snapped his fingers in Fortune's face." It was once believed that until one did fly in Fortune's face, one could not get ahead.

And, Madden discovered, apes can't snap their fingers. Their thumbs are too short.

Symbol Of Wisdom?

November Rule Assigned to Owls in Lincoln Park Zoo



The Spectacled Owl, commonly known as the Black-breasted Owl, has been selected the November animal of the month at the Chicago Park District Lincoln Park Zoo, according to Dr. Lester Fisher, zoo director.

This nocturnal owl, which ranges from Mexico southward to Argentina, averages 17 to 20 inches in length and possesses no ear tufts. The feathers at the base of the bill

are white, extending backwards to form an eyebrow. The throat is black and bordered with white below. The remainder of the underparts are deep buff. The tail is barred, dark brown and grayish. The legs and feet are feathered.

THE VOICE of the Spectacled Owl is described as an eerie rasping hiss or snore.

It breeds from January to April. The eggs (usually two) are rounded ovals, white, fairly glossy with very fine granulation. Owls normally nest in cavities in hollow trees or rock ledges. Both sexes incubate the eggs and both parents feed the young.

Owls normally bring their food back to a favorite place to eat and digest it. They swallow their prey whole, and after the strong stomach juices have removed all the nutrients, the indigestible bones, fur and feathers are formed into neat pellets and coughed up.

OWLS ARE CAPABLE of turning their heads up to three hundred and sixty degrees, watching their prey without other body movement as the prey moves into a rear position. They have highly developed hearing and many species hunt by sound rather than sight.

Our Spectacled Owl may be seen in the Duck Yard at the south end of the Zoo.



Flops on another planet.



Begin to unfold.



Stretches its legs.



Antenna up, it's ready.



SPACE LAB—This miniature space laboratory is demonstrated at Newport Beach, Calif., where it was developed by Philco-Ford. It's called the Automated Biological Laboratory. It is designed to land on another planet, unfold, orient itself to a vertical position, then make photographic and scientific observations and radio the information back to Earth.

SPACE LAB—This miniature space laboratory is demonstrated at Newport Beach, Calif., where it was developed by Philco-Ford. It's called the Automated Biological Laboratory. It is designed to land on another planet, unfold, orient itself to a vertical position, then make photographic and scientific observations and radio the information back to Earth.

Even without the legislation, Wardle estimates that 50,000 or more SMV emblems are currently being used in Iowa.

Diner-Fashion Show Readied At Madonna

The Madonna High School Mothers' Club and Auxiliary presents its Annual Dinner-Fashion Show, named "Essence of Fashions" on Thursday, November 3, at 6:30 p.m. in the beautiful Ferrara Manor, 5609 West North Ave. The fashions presented will be courtesy of Kaufman's on Diversey-Milwaukee-Kimball with Miss Elaine Steran as commentator.

Mrs. Pearl Pampanella, Chairman, with Mrs. Loretta Glowinski and Mrs. Dorothy Gulanski Co-Chairmen, is preparing a very interesting evening for all to enjoy. The various fashions will be modeled by the Member-Mothers and Senior students of the school.

One of the highlights of the evening will be the raffling-off of a stunning Mink Jacket. Proceeds of this affair are earmarked for the needs of the school.

MRS. THERESE PRIEBE
Publicity Chairman

Glowczynski In Viet Nam

U.S. Army, Vietnam. — Army Private First Class David P. Glowczynski, 21, son of Mr. and Mrs. Peter P. Glowczynski, 8921 S. Exchange Ave., arrived in Vietnam last week with his unit, the 518th Adjutant General Personnel Service Company.

The company was activated last May and was last stationed at Ft. Dix, N.J.

Pvt. Glowczynski, a pay specialist with the company, entered on active duty in November, 1965.

He is a 1963 graduate of St. Francis De Sales High School, and attended Southern Illinois University in Carbondale.

Pvt. Glowczynski's wife, Carol, lives at 1050 W. 104th St., Chicago.

Sign Would Tell

Amersham, England (UPI)—A plan to plaster anti-smoking signs on the sides of garbage trucks has been scuttled by the local council. Garbagemen wouldn't buy the idea. Chris Newton, 65, one of the collectors explained: "Most of us like a fag. And it would be a bit embarrassing for the public to see us smoking" if signs were on their trucks.

Slow-Movers Urged To Use Emblems

With about 12 million slow-moving vehicles, which travel at speeds of 25 miles per hour or less, operating regularly on the nation's highways, safety experts are urging wider use of the slow-moving vehicle emblem (SMV).

Two states—Ohio and Nebraska—have a law requiring use of the triangular emblem, which is designed to warn drivers of high-speed automobiles of slow-moving vehicles ahead on the road.

LEGISLATION to authorize and require use of the emblem on tractors and other farm machinery will be introduced this fall in the Iowa legislature, according to Norval Wardle, extension safety specialist at Iowa State University.

Wardle, a leading sponsor of the safety device, said other groups supporting adoption of the SMV emblem include Iowa's department of public safety, and state highway patrol and Iowa Farm Safety Council.

Even without the legislation, Wardle estimates that 50,000 or more SMV emblems are currently being used in Iowa.

THE EMBLEM, developed at Ohio State University, is a triangle 16 inches wide and 14 inches high. It combines a yellow-orange fluorescent center with a red reflective border. The fluorescent material glows vividly during the daylight. The reflective material, the same as that used on signs and reflective license plates, shine brightly at night in the headlights of a car. The emblem is visible for 500 feet, both day and night, and should be mounted at the center rear of slow-moving vehicles, experts say. The National Safety Council, American Society of Agricultural Engineers and other safety groups have adopted the SMV emblem as a standard.

Jurczyk In Specialist Course

Ft. Benjamin Harrison, Ind. — Private Kenneth R. Jurczyk, 19, son of Mr. and Mrs. Edward F. Jurczyk, 1505 N. Mason Ave., completed a pay specialist course at the Army Finance School, Ft. Benjamin Harrison, Ind.

He was trained in the payment of civilian and military personnel, handling of travel allowances, and accounting. Instruction was also given in business law and pay regulations.

TIMELY TOPICS

November in U. S. History

STEPHEN CRANE

On November 1, 1871, Stephen Crane, American novelist, short-story writer and poet, was born in Newark, New Jersey, the son of a Protestant minister. While working as a reporter for the New York Tribune and Herald, he published at his own expense his first novel, *Maggie: A Girl of the Streets*. It revealed his strong bent for realism but went unnoticed. Two years later, at the age of 23, he wrote what many critics consider the greatest novel about the Civil War, *The Red Badge of Courage*. It made him famous. As a result, he was sent as a war correspondent to cover the Spanish-American and Greco-Turkish wars. His last two years were spent in England where he formed friendships with Joseph Conrad, Henry James and H. G. Wells. He died of tuberculosis, in Germany, at the early age of twenty-eight. Crane was a forerunner of the American school of realistic writers who rose to prominence after the turn of the century.

JAMES RENWICK

On November 1, 1818, James Renwick, American architect, was born in a section of New York City then known as Bloomingdale. A graduate of Columbia College at seventeen, he became an engineer for the Erie Railroad and was assistant engineer on the Croton Aqueduct, supervising the construction of a reservoir in midtown Manhattan. His career as architect began in 1843 when his plans for the Grace Church in New York City won a competition; in 1853 — with several other churches to his credit — he won another competition — for the design and construction of St. Patrick's Cathedral. This has become a neo-Gothic landmark in New York City. Renwick also designed the Corcoran Gallery in Washington, the Smithsonian Institution, the first building of Vassar College, and many hotels, theatres and fashionable residences. He was a noted collector of art. Renwick died in New York City in 1895.

"BUFFALO NICKEL" DESIGNER

On November 4, 1876, James Earle Fraser, American sculptor, was born in Minnesota. He studied at the Ecole des Beaux Arts in Paris and until 1902 continued there as assistant to the famous sculptor, Augustus Saint-Gaudens. Fraser is known for his monumental works of sculpture in many American cities, including a figure of Benjamin Franklin for the Franklin Institute in Philadelphia; two groups: *Discoverers* and *Pioneers* on the Memorial Bridge in Chicago; the often reproduced *End of the Trail* in

San Francisco; and his *Victory* at the Bank of Montreal, Canada. He also designed the "buffalo nickel" — the five-cent-piece with an Indian head on one side and a buffalo on the other — undoubtedly one of the finest coins ever issued by the United States Mint. In 1917 Fraser was elected a member of the National Academy. He died in 1953.

INVENTOR OF BASKETBALL

On November 6, 1861, James Naismith, teacher of physical education, and the inventor of basketball, was born in Canada. He was director of physical education at McGill University for three years before coming to Springfield, Massachusetts, where he was in charge of physical education at the Young Men's Christian Association College. In 1891, seeking a team game which could be played during the winter season indoors, he invented the game of basketball by combining elements of lacrosse and rugby and using a soccer ball and peach baskets hung at the two ends of a court. Subsequently Naismith was director of athletics at the Denver Y.M.C.A., and after 1898 at the University of Kansas. Before his death in 1939, he was to see basketball become one of the major sports in America and included in the Olympic Games.

LENDING LIBRARY

On November 8, 1731, Benjamin Franklin, then only 23 years of age, founded The Library Company of Philadelphia, the first public lending library in the American colonies. Franklin realized, even then, the importance of books to the education and culture of a nation. Today the public library system in the United States — comprising some 7,100 public libraries and 4,200 libraries of other kinds — is one of the best in the world and is used by millions of Americans for both education and cultural recreation.

POET OF THE SIERRAS

On November 10, 1841, the American poet, Cincinnati Heine Miller, better known as Joaquin Miller, was born in Indiana. Before he was twenty-five, Miller had been an adventurer, gold prospector, pony-express organizer, journalist, lawyer, and a judge on the Pacific Northwest frontier. He won fame with his *Songs of the Sierras*. This book of poems, glorifying the American West, for which he could not find a publisher in this country, was published in London where he was styled "the American Byron." He wrote other books of poetry, several novels and plays, and travelled extensively in Europe, South America and the Far East. Everywhere he went, Miller fought for the rights of oppressed people. Indeed, his pseudonym was due to his defense of Joaquin Murietta, a Mexican bandit. His writings, while not of great literary value, are prized as "documents" of certain phases of American life. Joaquin Miller died in 1913.

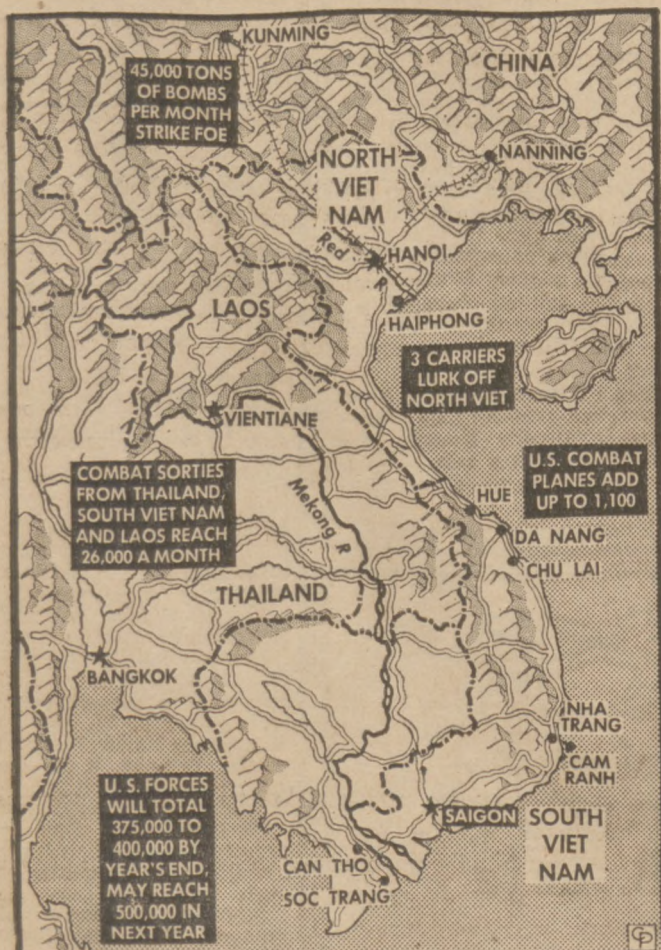
VETERANS' DAY

November 11, Veterans' Day, marks not only the signing of the armistice which ended the first World War in 1918, but also commemorates the 45th anniversary of the burial of the Unknown Soldier in Arlington National Cemetery near Washington, D.C.

The Unknown Soldier of World War I was one of our unidentified American soldiers whose bodies, by Congressional resolution, were disinterred from four United States Army Cemeteries in France. The caskets were taken to Chalons-sur-Marne, where a wounded and decorated veteran, Sergeant Edward F. Younger, selected one by placing on it a spray of white roses. The casket arrived in Washington on the cruiser Olympia, Admiral Dewey's flagship in the battle of Manila Bay, and was publicly honored in the rotunda of the Capitol on the same catafalque on which has rested the bodies of the three martyred Presidents — Lincoln, Garfield and McKinley, and subsequently that of President J. F. Kennedy.

The body of the Unknown Soldier was placed in the tomb at Arlington Cemetery on November 11, 1921, in the presence of President Harding and other high officials and military and naval officers. Each year, on Veterans' Day, this soldier, "known only to God," is honored in ceremonies commemorating him and his comrades.

(To be continued)



JOIN
+
AND SERVE

Kościół w Polsce Potrzebuje Dzisiaj Pomocy Polonii w Wielkiej Misji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

du Polskiego. Tym cenniejsze jest dzisiaj, kiedy Kościół w Polsce potrzebuje Waszej pomocy, by mógł osiągnąć podstawowe prawa do spełnienia swej misji, powierzonej mu przez Chrystusa. To przywiązanie do Polski każe Wam bronić Kościoła w Polsce i domagać się dlań tej wolności, która jest podstawą wszelkiej wolności sumienia.

Z radością przedstawiamy Ojcu Świętemu, Ks. Kardynałowi Wyszyńskiemu, Hierarchii polskiej oraz Polakom w świecie wszystko co przeżyliście wśród Was biorąc udział w Waszych obchodach milennium chrześcijaństwa Narodu Polskiego.

Łatwo możecie sobie wyobrazić radość Ks. Kardynała Prymasa i Księża Biskupów, oraz Kościoła w Polsce i Polaków rozsiadanych po wszystkich kontynentach, gdy im o powiem o Waszych obchodach milennium, o Waszym przywiązaniu do Matki Boskiej Częstochowskiej, o Waszym pielęgnowaniu polskich tradycji, o Waszej lojalności wobec Waszej Ojczyzny, Stanów Zjednoczonych, o Waszej wierności Kościołowi i wreszcie o Waszej umiejętności pięknego połączenia tej potrojonej wierności Kościołowi, Ameryce i Polsce w Waszym życiu prywatnym i publicznym.

Tym Bliżej Mi Byliście

Przebywałem wśród Was jako przedstawiciel Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, na milennijne obchody, ale pamiętałem również o tym, że z woli Stolicy Apostolskiej i Ks. Prymasa jestem jego delegatem dla duszpasterstwa wszystkich Polaków żyjących poza Polską. Tym bliżej mi byliście, kiedy również o tej mojej misji pamiętaliście. Z prośby Waszej wiece, że w czasie uroczystości milennijnych w Polsce Episkopat i Wierni serdecznie i wdzięcznie o Was pamiętali. Z opowiadań tych, którzy odwiedzili Polskę dowiedzieliście się o tym, że Ks. Kardynał Stefan Wyszyński przy każdej nadarzającej się okazji podkreśla, iż wiążąca Was i całą Polskę wiązaniem w swoje myśli i modlitwy, w swoje troski, Ci z Was, którzy mieli możność zapoznania się z czasopiśmem, które wydaje dla naszego duchowieństwa pod nazwą "Duszpasterz Polski Zagranicą" wiedzą dobrze o pracach, osiągnięciach i smutkach tych, którzy opiekują się duchowym życiem Polaków rozrzuconych po całej kuli ziemskiej.

Teraz Więcej Niż Kiedykolwiek

Na pewno zdajecie sobie sprawę z tego, że obchody Tygodnia Chrześcijaństwa Narodu Polskiego miały poza wieloma innymi skutkami, także ten biogostawiony wynik, że obecnie więcej, niż kiedykolwiek Polonia świata zdaje sobie sprawę ze swojego istnienia, że jest świadoma swojej tożsamości, swojej serdecznej, wzajemnej łączności i swojej opatrności roli w życiu Kościoła i Narodu Polskiego. Do zrozumienia Waszej solidarności z całym rodzajem ludzkim i całym Mitystycznym Ciałem Chrystusa Pana dochodzi jeszcze uświadomienie sobie Waszej łączności z Polakami na całej kuli ziemskiej.

Śpiewając więc z całego serca z Kościołem dziękujemy "Te Deum Laudamus" za niezliczone łaski, udzielone Narodowi Polskiemu w ciągu tysięcy lat, śpiewając także nie mniej serdecznie "Te Deum Laudamus" za te liczne łaski, którymi Pan Bóg, z okazji Milennium chrześcijaństwa Polski obdarzył Was w Ameryce i Polaków rozsiadanych po całym świecie.

Niech Bóg Wam Wynagrodzi

Niech Bóg Wszemogący i Nasz Najlepszy Ojciec Wam wynagrodzi wszystko, co zrobiliście dla Narodu Polskiego, dla Kościoła w Polsce, dla Papieskich Instytucji polskich w Rzymie, dla Seminarium Polskiego w Paryżu, dla rodaków na całej kuli ziemskiej, którzy w tym lub w innym czasie prosili Was o braterską pomoc. Serdecznie dziękuję Wam także za niezliczone dowody życzliwości, którą mi okazaliście. Bóg Wam zapłać!

Na zakończenie niech mi wolno będzie wyrazić kilka prośb, dotyczących Waszego dobra, a pływającego z serca, które Was miłuje.

Pamiętajcie o Narodzie

Otóż pamiętajcie, proszę, w Waszych modlitwach o Narodzie Polskim i o Kościele w Polsce. Pamiętajcie również o Was samych, o Waszej Polsce, abyście coraz chwałebniej mogli spełniać tę rolę, którą Wam Opatrzność powierzyła.

Bądźcie wiernymi Kościołowi i Waszemu biskupowi, którzy osobiście brali udział razem z Wami w Waszych obchodach milennijnych. Z synowską ufnością zwracajcie się do nich w swoich potrzebach duchowych i kościelnych. Mówcie im o swoich troskach. Niech dialog pomiędzy Wami i Waszymi biskupami będzie na poziomie ideału Drugiego Soboru Watykańskiego.

Pamiętajcie o Przyszłości Polonii

Dziękuję też Panu Bogu, że macie polskie parochie, polskie księży i zakonników i polskie zakonnice. Z ich posługą korzystacie w pełni, abyście się stali integralną częścią w symfonii pluralizmu amerykańskiego w myśl wzniósłych ideałów tak gorliwie i gorąco stawianych światu przez Ojca świętego Pawła VI.

Historia Polonii i piękne Wasze obchody milennijne przekonały Was o tym, jak chrześcijaństwo Wasze jest ściśle związane z dobrymi biskupami i księżmi polskiego pochodzenia. Pamiętajcie więc o przyszłości Polonii. Zapewnienie jej dobrą przyszłość, jeśli przygotujecie dobrych przywódców duchownych i świeckich.

Popierajcie to Seminarium

Wielką pomocą w ich przygotowaniu jest Seminarium Polskie w Orchard Lake, któremu zawdzięczacie bardzo wielu Waszych duszpasterzy. Popierajcie to Seminarium modlitwami, ofiarami i powołaniami. Stwierdzenie się największymi dobrodziejami dla samych siebie, jeśli będziecie się serdecznie i po Bożemu starali o dobrych księży i dobre zakonnice dla Polonii, co przykładem i słowem będą Was uczyli, jak łączyć w życiu to, co jest najlepszym w skarbcu Kościoła, w dziedzictwie Waszych Ojców i w dynamizmie Ameryki.

Wasze obchody milennijne jasno wykazały, jak ważną rolę w życiu i rozwoju Polonii odgrywa prasa polska, jak konieczne są polskie programy radiowe i polonijne organizacje. Bądźcie z tego do roboty dumni i wspierajcie dobrym słowem i czynem tych, którzy z dużym poświęceniem osobistym pracują dla wspólnego dobra.

Jeszcze Jedna Prośba

Wreszcie mam jeszcze jedną prośbę, najmilsi: Kochajcie Jasnogórska. Im więcej ją kochali, tym lepiej będziecie miłowali Boga i ludzi, tym szlachetniejszymi się staniecie. Niech więc Jej obraz będzie w kościołach, w szkołach, w domu każdego z Was. Niech Jej obraz świadczy wobec wszystkich o tym, że jesteście wiernymi dziećmi Maryi w tych przemowionych czasach, że w Niej widzicie najlepszy wzór dążenia do Boga, że pragniecie mieć taką wiarę, jaką miała Ona — "biogostawiona, która uwierzyła".

Wszystkim raz jeszcze przekazuję gorącą podjętą za modlitwy, za okazaną mi dobroć i życzliwość, za pomoc, za dary, złożone dla Kościoła w Polsce, za dary, dane do mej dyspozycji. Za wszystkie składam stokrotnie: "Bóg zapłać!"

— Władysław Rubin, Delegat Prymasa Polskiej Diecezji Duszpasterstwa Emigracji.

Z POLITYKI

Współdziałają w Kampanii Demokratów



W obecnym okresie kampanijnym przed wyborami powstała Polish-American Democratic Civic Organization, mająca na celu współdziałanie na rzecz wyboru demokratycznych kandydatów na urzędy. Zdjęcie przedstawia grupę młodych ludzi w otoczeniu młodziarzy w ludowych strojach polskich, oraz z zespołu tanecznego Windy City Dancers pod kierownictwem Jean Barys. Zdjęcie zostało wykonane w Sherman House, gdzie znajduje się kwatera organizacyjna. Na zdjęciu (na ostatnim planie, po bokach portretu sen. Paul H. Douglas) stoją:

Anna Fit i Barbara Kopec. Stoją (od lewej) Halina Orzel-Orlicz (w stroju łożniczkim); dr. Edward Róziński, Polsko-Amerykański Komitet Emigracyjny, Oddział w Chicago; inż. Piotr Ingłot z Polsko-Amerykańskiego Stow. Inżynierów; red. Józef Białasiewicz; Val Janicki, prezes Macierzy Polskiej; klerk miejski Jan C. Marcin, krajowy przewodniczący polskiej grupy w Wydziale narodowościowym Partii Demokratycznej; red. Zygmunt Stefanowicz, Wacław J. Andrzejewski, prezes Gm. 3 ZNP; Walter Stachnik, Packinghouse Workers Union; Walter Piotrowski, Sausage Makers Union; Zofia Kulikowska i Fr. Las ze Związku Podhalan.

Siedzą (od lewej): Jadwiga Le Brock z Polish-American Senior Citizens; dyr. Stefania Piech i dyr. Władysława Jagodzińska ze Związku Polek w Am.; Karolina Spisak i Helena Kempa z Polish Womens Civic Club; Helena Augustyn z Związku Podhalan i E. Andrzejewska z Gr. Kościuszkowski ZNP.

Z przodu z lewej i z prawej strony — grupa młodziarzy w ludowych strojach. (R.M.)

Kronika z Marianowa

Dziś, w poniedziałek wieczorem, o godz. 7.30 — zakończenie nabożeństwa różańcowego, uroczysta procesja, w której wezmą udział wszystkie bractwa kościelne, dzieci szkolne, ministranci i miejscowi księża.

Jutro, 1 listopada — uroczystość Wszystkich Świętych, święto obowiązkowe; Msze św. odprawiane będą w następującym porządku: o godz. 5.30, 6-ej, 6.30, 7-ej, 7.30, 8-ej, 9-ej i 12.05 po poł.; także msza św. wieczorem o godz. 7-ej. Po Mszy św. kazanie, procesja, żałoba i Libera przy katafalku.

W środę, Dzień Zaduszny, chociaż nie obowiązkowy, msze św. jak zwykle w tygodniu, a o godzinie 8-ej Msza św. żałobna za wszystkich zmarłych parafian. Wieczorem różaniec, wypominki i Libera przy katafalku, o godz. 7.30 wieczorem.

W środę, 2-go — Msza św. na cmentarzu św. Wojciecha przy grobowcu OO. Zmarłych wstąpić o godz. 11 przed południem. Msze św. odprawi Ks. Jubilat Stanisław Gadacz, C.R., a kazanie wygłosi znany kaznodzieja Ks. Józef Pruskiński, C.R. z Jackowa.

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca: księża śluchac będą spowiedzi św. w czwartek rano o godz. 8-ej, o godz. 4.30 po poł. i wieczorem o godz. 7.30; w piątek rano i wieczorem podczas Mszy św. o godz. 7-ej.

W przyszłą sobotę na Mszy św. o godz. 11 przed poł. połączeni będą weźm małżeńskim: Leroy Lange i Christine Byk, a o godz. 4-ej po poł. na Mszy św. Ryszard Bellizi i Diane Bork. Ostatnio Sakramentu Chrztu św. otrzymali: Stanisław Grzegorz, syn Władysława i Jadwigi (Norzecka) Kurzac; Barbara, córka Władysława i Jadwigi (Norzecka) Kurzac; Catherine, córka Kazimierza i Christine (Banczyk) Osiecki; Michael Thomas, syn Tomasa i Mary (Roughton) Wazsak.

Bilety na bankiet, jaki odbędzie się na sali parafialnej 12 listopada, już są rozsprzedane. Obiad podany będzie punktualnie o godz. 7. Książki można zwrócić na plebanii albo też włączyć wraz ze zwykłą niedzielą kolektą.

Rocznice Ślubne obchodzą następujący: Eugeniusz i Lydia Buschenko, 18-ta; Feliks i Agnieszka Gogoliński, 49-ta; Jan i Marianna Lysy, 26-ta; Jan i Genowefa Holtz, 17-ta; Józef i Alicja Sidor, 31-sza; Adolf i Marianna Wienkowski, 53-cia; Ludwik i Emilia Rzepecki, 55-ta.

Wypominki są czytane codziennie po Mszy św. o godz. 8-ej, oprócz tego Msze św. są odprawiane za wszystkie dusze polecone; koperty z wypominkami można zwrócić podczas wieczornych nabożeństw, albo też w niedzielę wraz z niedzielą kolektą.

Posiedzenie mają w tym tygodniu: jutro (we wtorek) Chór parafialny, a w środę wieczorem Klub Matek (Mothers Club).

Słowo 'Październik' Dziś w Polsce Wykłete

Partia Komunistyczna Rozdarta Walkami Klik. — W Kraju Co Najmniej Dwie Osoby Muszą Pracować w Rodzinie, Aby Ją Utrzymać. — Organ Partii Kpi Sobie w Żywe Oczy Ze Społeczeństwa.

London. — (DP) — Słowo "październik" — pisze londyński Dziennik Polski w artykule "Potoki drzewnej mowy" — jest dziś w Polsce przez siebie wykłete, ale obchodzą się, zresztą bez hałasu, 10 rocznicę "VIII plenum" partii, na którym Gomułka powrócił do władzy. Artykuł "Trybunę Ludu", poświęcony temu dziesięcioleciu, jest godny uwagi, bo świadczy jak niewiele się zmieniło w stylu partii: ta sama drętwa mowa, to samo zakłamanie osiągnięć, niebawem rozmiary, to samo oderwanie od rzeczywistości, co za Bieruta!

Cofnięcie Różnych Ustępstw

Cofnięcie różnych ustępstw poczynionych społeczeństwu w październiku 1956 i udarmienie postępu w kierunku demokracji nazywa się w drzewnej mowie Gomułka i Kliszkii okazaniem przez partię "skutecznego oporu dążeniom reakcji, która chciała cofnąć kraj wstecz i wprowadzić go w orbitę imperialistycznego Zachodu".

Wszystcy wiedzą że naród w olbrzymiej większości odrzuca idee komunistyczne. Ale pismo twierdzi że "ukształtowało się oblicze Polski socjalistycznej w pełni zgodne z interesami i dążeniami naszego społeczeństwa".

Partia rozdarta jest walkami klik i zatraciła wszelką ideologię, ale nazywa się to że "okrzepła jedność partii i wzmożło się tetno jej życia ideologicznego"...

Szydzenie z Rzeczywistości

Każde zdanie jest szydzeniem z rzeczywistości. A więc: "Postulat praworządności stał się rzeczywistością..." Obywateli korzystają dziś z pełni praw... Bardziej skuteczną stała się walka z naruszeniami prawa i własności społecznej... Wzrosła rola bratnich stronnictw politycznych (tj. mianowicie z ZSL i SD)... Dowiadujemy się że "minione lata to okres znacznego wzrostu roli Sejmu" że "powstała i okrzepła instytucja samorządu robotniczego" — zapewne przez likwidację rad robotniczych

Odkrycie Zwłok Kobiety

Polica z Chicago prowadzi w dalszym ciągu śledztwo w sprawie okoliczności śmierci nierozpoznanej kobiety, której rozkładające się już zwłoki znalezione zostały w sobotę na polu w pobliżu West Chicago. Kobieta miała na szyi zaciśniętą pończochę nylonową. Zwłoki leżały przez około 8 miesięcy i odciśków palców nie można już było przeprowadzić.

Orleto Lwowskie

W walkach tych szczególnie odznaczyły się kobiety i dzieci lwowskie. Pamięć ich poświęcenia dla ukończonego ponad wszystko Miasta, pozostała nie tylko wśród Polaków.

Dzisiaj wspominamy ich, jako "Orleto Lwowskie", wiedząc, że cmentarz, na którym w Lwowie spoczywają, został przez nowego zabórce — Rosję Sowiecką — sprofanowany i zupełnie skazany na zniszczenie przez brak jakiegokolwiek opieki. Koło Lwówian w Chicago, spadkobierca przeszłości Lwowa, rocznie urządza "Wieczer Lwowski" dla uczczenia swojego ukończonego Grodu oraz ziem, zwanych — "Czerwienie", na które promieniował i którym przewodził.

Zgon Organizmy Koncertmistrza w Oliwie

Gdańsk. (IC) — W klinice Akademickiej Medycznej w Gdańsku zmarł niedawno w 55-tym roku życia śp. Alfred Dorawa, wieloletni organista-koncertmistrz słynnej katedry w Oliwie. Zmarły artysta, ceniony wysoko w kręgach muzycznych, pełnił przez 15 lat funkcję nie tylko organisty, ale codziennie po nabożeństwach (a w sezonie letnim niemal co godzinę) demonstrował wycieczkom z całego kraju, a nawet z całego świata, słynne organy oliwskie i piękno muzyki religijnej.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział poza rodziną liczni księża, przyjaciele i koledzy Zmarłego oraz wierni. Kondukt żałobny na cmentarz w Oliwie prowadził ordynariusz gdański ks. biskup Edmund Nowicki w asyście duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Złożono liczne wieńce, a nad grobem przemówił przyjaciel i kolega śp. Zmarłego H. Bruks, podkreślając najpierw rolę muzyki sakralnej w kościele, a następnie zasługi śp. Dorawy w dziedzinie propagandy i kultury muzyki religijnej.

Pienia żałobne zarówno podczas nabożeństwa w kościele, jak i na cmentarzu, wykonał "Chór Katedralny".

KUPUJcie W SKŁADACH KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Konferencja Episkopatu Amerykańskiego Zdecyduje Sprawę Poszczenia w Piątki

261 Amerykańskich Kardynałów, Arcybiskupów, Biskupów Ordynariuszy i Sufraganów Zbierze Się w Uniwersytecie Katolickim w Washingtonie w Dniach 14—18 Listopada Bieżącego Roku.

Sobór Watykański zmienił zasadniczo charakter krajowych konferencji biskupów, nadając im znacznie szersze niż dotychczas uprawnienia na zasadzie decentralizacji. W związku z tem National Catholic Welfare Conference ulegnie reorganizacji, przez powołanie do życia komisji teologicznej i kanonicznej.

Biskupi amerykańscy zbierali się corocznie na jesieni w Washingtonie, ale konferencja episkopatu miała raczej charakter doradczy w stosunku do Watykanu, przedstawiając mu sprawy Kościoła w Stanach w formie wniosków do decyzji skoncentrowanej w Kurii Rzymskiej. Obecnie charakter tych konferencji

będzie zupełnie inny, ponieważ znaczna część uprawnień Kurii Rzymskiej w sprawach decyzji lokalnych i krajowych została przeniesiona na krajowe zespoły biskupie.

Decentralizacja Decyzji Kościelnych

Rozszerzenie uprawnień konferencji krajowej episkopatu amerykańskiego znajdzie wyraz na najbliższym jego zjeździe w dyskusji w sprawie utrzymania lub uchylenia

obowiązku katolików poszczenia w piątki. W sprawie tej Sobór Powszechny udzielił uprawnienia do decyzji krajowym konferencjom episkopatów.

Na zjeździe biskupów rozpatrywane będą poza tym sprawozdania — w sprawie wprowadzenia w życie liturgii mszalnej w języku angielskim, w sprawie ruchu ekumenicznego i w sprawie reformy studiów seminarijnych.

Konferencja zaaprobuje interpretujących uchwały Soboru w ich zastosowaniu na gruncie amerykańskim.

Sprawa uchylecia obowiązku postu w piątki była przedmiotem studiów w ciągu roku. We Francji, Włoszech i Meksyku nakaz postu został zniesiony z wyjątkiem okresu wielkopostnego. — W Kanadzie nie ma obowiązku poszczenia w piątkę ale do wiernych, wydano apel aby pościli dobrowolnie, jako pokutę, przy czym nie mają grzechu, gdy nie idą za tym apelem.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 2 Listopada

Klub Włocławski zawiadamia, iż posiedzenie odbędzie się w środę, 2-go listopada, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Weteranów A.P., pnr. 1239 N. Wood ul. Obecność konieczna, gdyż są ważne sprawy do załatwienia, jak również prosimy Włocławian i z okolicy o łaskawe przybycie, a będą mile przyjęci jako nowi członkowie. — Julian Dzierżanowski, sekretarz; Tadeusz Goszczyński, prezes. (31, 1)

Czwartek, 3 Listopada

Klub Włocławski zawiadamia, iż posiedzenie odbędzie się w czwartek, 3 listopada, w sali 1001 N. Wolcott, róg Augusta Blvd., — początek o godz. 7.30 wieczorem. Zarząd prosi o liczne przybycie, sprawy ważne będą omawiane. — Stanisław Kocoł, prezes; Mary Orlinowska, sekretarz. (31, 2)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza S. p.

Franciszka Orzechowska

żona śp. Andrzeja Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. 1-go Drzewa i Tow. Przyszłości Polski, Grupa 21, po długiej i ciężkiej chorobie, połączona z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go października, 1966 roku, o godzinie 11:45 wieczorem, w podszym wieku. Zamekiska 32n. 3225 S May ulica

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W 32nd Street do kościoła Najśw. Marii Panny Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpią Pańskich, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebni: Jan, syn: Paulette, synowa; wnućki, wnuczki i prawnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebowi: — W. Pomerski. Telefon: — YA 7-6424.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, S. p.

Helena Ziomek

z domu Świątek, żona śp. Józefa po ciężkiej chorobie, połączona z tym światem, dnia 28-go października, 1966 roku, o godzinie 6-ej wieczorem, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 1-go listopada, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 West 51-sza ulica, na cmentarz Evergreen, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebni: Ben i Roman, synowie; Anna i Florence, synowie; Lola i Margaret, wnuczki; Donna, prawnuczka; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Jan Patka. Telefon: — BOulevard 8-5257.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat mój i wujek nasz, S. p.

Teddy J. Skrabka

naagle, połączony z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go października, 1966 roku, o godzinie 4:30 rano, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpią Pańskich, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebni: Mary Skrabka, matka; Lotie Lampa, siostra; Walter, zwiast; Dolores Alexander, siostrzenica; Frank, Jerry, Edwin V.S.M.C.; Noreen Juracz, Lawrence U.S.F.; Barbara i James siostrzeńcy; siostrzenice; 5 wnuć, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — James Melka. — PRescot 9-4411.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat mój i wujek nasz, S. p.

Wiktoria Walczak

(żona śp. Stanisława) Członkini Navy Club, Morskiej Oko, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, połączona z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 29-go października, 1966 roku, o godzinie 8:10 wieczorem, przyszyły lat 70. Zamieszkiwała w dzielnicy Bridgeport. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go listopada, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W 32nd Street, do kościoła Najśw. Marii Panny Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpią Pańskich, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebni: Stefan i (Czesław w Polsce), synowie; Marianna Urbanska, córka; Zofia i (Regina w Polsce), synowie; wnućki, wnuczki; prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebowi: — W. Pomerski. Telefon: — Yards 7-6424.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń, oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania fakty opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkanych w Polsce, następnie szaleństwo bolszarskich walk z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny, wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennnej kosztuje wraz z przesyłką

Zamówienia wraz z należytą nadpłatą należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

CHICAGO, ILLINOIS 60622

C.O.D. nie wysyłamy

Na zakończenie niech mi wolno będzie wyrazić kilka prośb, dotyczących Waszego dobra, a pływającego z serca, które Was miłuje.

Kalendarzyk Historyczny Na Miesiąc Listopad

Rocznice Zgonu Rodziewiczówny, Sienkiewicza, Matejki, Żeromskiego, Mickiewicza i Wyspiańskiego. — 48-ma Rocznicą Niepodległości Polski. — Powstanie Listopadowe 1830 Roku. — Rocznicą Wydania "Zgody"

1 listopada, 1893 — zmarł w Krakowie wielki malarz polski, Jan Matejko, autor słynnego cyklu obrazów o treści historycznej.

1 listopada, 1864. — Urodził się Stefan Żeromski, jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich. Twórca powieści "Włostkowie" i "Wielka Siostra". Zmarł 20-go listopada, 1925 roku.

6 listopada, 1755 — w mieście Pila (dziś woj. poznańskie) urodził się Stanisław Staszic — jeden z najwybitniejszych patriotów okresu Oświecenia. Staszic położył specjalne zasługi dla rozwoju przemysłu w Polsce.

6 listopada, 1939. — Gestapo pod pozorem wykładu niemieckiego uczonego wezwano do gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego profesorów i innych pracowników naukowych krakowskich wyższych uczelni. Wszystkich zgromadzonych hitlerowcy aresztowali i wywieźli do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie ogółem zginęło 27 osób spośród aresztowanych. Wiele spośród zmarłych cieszyło się światową sławą.

6 listopada, 1860 — urodził się wielki polski panista światowej sławy artysta, dyplomata i były Premier Rzeczypospolitej — Ignacy Jan Paderewski.

Paderewski urodził się w Kuryłowie, miejscowości na Kresach Wschodnich (oddanych Rosji Sowieckiej w niewole w Jaltie).

6 listopada, 1944 — w Żelaznej pod Skierniewicami w leśniczówce Leonów po upadku Powstania Warszawskiego — zmarła na zapalenie płuc Maria Rodziewiczówna. Z pionierów miasta na noszach wyniesiono sędziwą pisarkę, wówczas już poważnie chorą. W ostatnich latach życia mieszkająca w Stolicy otoczyła Rodziewiczównę troskliwą opieką. Od chwili jej przybycia (w 1940 roku), całkiem obcy ludzie częściej zgłaszali się do niej oferując pomoc, przynosili kwiaty oraz żywność o którą wówczas było trudno.

Pochowana w Alei Zasłużonych na cmentarzu Powąskim w Warszawie.

7 listopada, 1867 — urodziła się w Warszawie Maria Skłodowska-Curie, laureatka Nagrody Nobla, wielka polska uczona, która wraz z mężem Piotrem Curie dokonała wielkopromiennego odkrycia pierwiastka promieniotwórczego — "radu". Gdyby w przeddzień odkrycia radu — pisał prof. Soddy — ktośkolwiek ośmielił się przepowiedzieć go, odpowiedziano by mu po prostu, że taka rzecz jest niemożliwa. Prawdopodobnie, ale przecież wszystkim istniejącym zasadom nauki o materii i energii.

7 listopada, 1939 — generał Władysław Sikorski objął stanowisko Naczelnego Wodza wojsk polskich formujących się na Zachodzie w celu kontynuowania walki z okupantem niemieckim.

11 listopada, 1918 — to pamiętna data wskrzeszenia Państwa Polskiego, które po 123 latach niewoli powstało na gruzach trzech mocarstw zaborczych.

13 listopada, 1924 — Szwedzka Akademia Nauk przyznała Władysławowi Reymontowi nagrodę Nobla za słynną powieść "Chłopi". Spośród naszych powieściopisarzy obok Reymonta jedynie Henryk Sienkiewicz może się poszczycić tym szczególnym wyróżnieniem.

14 listopada, 1308 — podczas uroczystości odpustu ku czci świętego Dominika, Krzyżacy, wezwani przez założyciela do pomocy przeciwko atakującym brandenburszkom, podstępnie zawiadnęli miastem i wymordowali około 10 tysięcy Polaków. Zbrodni tej dokonali Krzyżacy — jak pisze nasz historyk Jan Długosz, aby "porazić serca w innych miastach i grodach, iżby nie śmiało sprzeciwić się, a zaborę zajętej ziemi uczynić pewniejszym".

Po wielu latach, historyk Gdańska, generał Kochler, starając się usprawiedliwić zbrodniczy czyn rycerzy krzyżowych napisał, że: "Dziś nie śmiało sprzeciwić się, a zaborę zajętej ziemi uczynić pewniejszym".

14 listopada, 1878 — urodził się we Lwowie wybitny współczesny poeta polski Leopold Staff. Zachwycił on swą liryką trzy pokolenia.

15 listopada, 1916 — zmarł w Szwajcarii Henryk Sienkiewicz, jeden z największych pisarzy polskich, który — jak pisał profesor Pigoń — "u schyłku niewoli był widomym namiestnikiem naszej wolności". Powieści Sienkiewicza — zwłaszcza historyczne — oraz nowele cieszyły się i nadal się cieszą rekordowym wprost powodzeniem. Na temat autora i jego dzieł ukazało się bardzo wiele publikacji — ponad 1,300 w języku polskim, a około 2,000 w językach obcych. Za powieść "Quo Vadis" otrzymał Sienkiewicz — jako pierwszy z Polaków — Nagrodę Nobla.

19 listopada, 1438 — urodził się wielki polski rzeźbiarz — polski późnego gotyku — Wit Stwosż, twórca słynnego Ołtarza Mariackiego w Krakowie i nagrobków królewskich w katedrze na Wawelu. Na lata pobytu Wita Stwosza w Krakowie przypada najwspanialszy okres jego twórczości.

20 listopada, 1925 — zmarł w Warszawie jeden z najwybitniejszych polskich powieściopisarzy — Stefan Żeromski. "Władcą mowy" triumfował w nim zawsze, triumfował w sposób, jaki chyba od czasów Słowackiego nie był udziałem żadnego piszącego Polaka... Każdym swym dziełem, nieomal posuwał prozę polską o dziesiątki lat naprzód w rozwoju. Urodzony w r. 1864 w Strawczynie, ziemi kieleckiej, w pobliżu Obłęgorka, z ojca Wincentego i matki Józefy z Katerłów.

20 listopada, 1853 — W Nowym Yorku zmarł Wawrzyniec Gębicki, opiekun emigrantów polskich przybywających do Ameryki po Powstaniu Listopadowym. W roku 1824 wyjechał do Ameryki, gdzie w Nowym Yorku został współzałożycielem, a następnie właścicielem fabryki nożowniczej. Emigrantom polskim dawał zatrudnienie w fabryce, zakładał im warsztaty i wspierał finansowo. Założył ochronkę i szkołę dla dzieci.

23 listopada, 1881 — Wyjechał z pod prasy pierwszy numer urzędowego organu Związku Narodowego Polskiego — "ZGODA", pod redakcją Edwarda Odrowąża.

25 listopada, 1823 — urodził się w Wilnie jeden z pierwszych polskich pisarzy ludowych, zasłużony popularyzator wiedzy — Władysław Ludwik Anczyz. Wydawał on czasopismo dla ludu i dla młodzieży tłumaczył mnóstwo dzieł i powieści, największą jednak rozgłosu zdobył sobie sztukami scenicznymi ("Kościuszkę pod Racławicami").

25 listopada, 1795 — ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski podpisał akt abdykacji. Ostatnie lata swego życia spędził on w Petersburgu.

26 listopada, 1855 — zmarł w Konstancynie Adam Mickiewicz. W związku z wybuchem wojny krymskiej udał się on we wrześniu 1855 roku do Turcji, by tam organizować legion przeciwko Rosji. Zwłoki Mickiewicza zostały przewiezione do Francji i pochowane na cmentarzu w Montmorency. Dopiero w 1891 roku prochy wielkiego Poety sprowadzono do Polski i złożono na Wawelu — na znak hołdu całego narodu.

28 listopada, 1907 — zmarł Stanisław Wyspiański, znakomity malarz i poeta, twórca "Warszawianki", "Wesela" itd.

29 listopada, 1888 — W Chicago z szeregu polskich chorób męskich i żeńskich, utworzony został "Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce".

29 listopada, 1844 — Jedną z pierwszych organizacji polskich w Ameryce "Towarzystwo Polaków w Ameryce" w 14-ty rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, urządziło w Nowym Yorku — pierwszy obchód polski, na który przybyli Polacy z Filadelfii, Baltimore i Buffalo. W obchodzie uczestniczyli wybitni Amerykanie i przedstawiciele emigracji skandynawskiej i włoskiej.

29 listopada, 1830 — wybuchło w Warszawie Powstanie... Zajął ją noc 29 listopada ogniami wolności — czytamy w uchwalonym zaraz po wybuchu przez sejm manifestie. — W dniu jednym oswobodzona stolica, w dniach kilku połączone jedną myślą wszystkie oddziały wojska, fortece zajęte, naród uzbierany, brat cesarski z wojskiem rosyjskim na wspólnie środki ocalony; oto są czyny tej rewolucji bohaterskiej, szlachetnej i czystej, jak młodzieży zapał, który ją rozniecił...

Msza św. w 21-szą Rocznicę Zgonu Wincentego Witosa



Wincenty Witos

Dla uczczenia pamięci trzykrotnego premiera Polski, wielkiego patrioty i demokracji, oraz wybitnego przywódcy ludu polskiego, Wincentego Witosa, w 21-szą rocznicę Jego zgonu zostanie odprawiona uroczysta msza św. za spokój Jego duszy.

Nabożeństwo odprawione będzie w niedzielę, dnia 6-go listopada, o godzinie 10:30 rano w kościele Śś. Młodzianów, przy 743 N. Armour St. Całą Polonię chicagowską i okoliczną, a szczególnie wszystkich ludowców i sympatyków Ruchu Ludowego proszę o udział we mszy św. Koło Związku Przyjaciół Wsi Polskiej im. Wincentego Witosa w Chicago.

Czy w zimie czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim co dzieje się w świecie.

★ PRACA ŻENSKA

Nurses Aides and Helpers
A valued employee has a life time job at small Nursing Home.
Call SO. 8-5220
We have
Polish Supervisor Here

STENOGRAPHER

Shorthand and typing. Varied general office duties. Also Teletype (will train). Salary commensurate with ability.
35 hour week, Free parking.
Phone Mr Bentley for Appt.

COMMERCIAL SOLVENTS

1817 W. Fullerton LI 9-7121

KITCHEN HELP, SHORT ORDER COOK and DISHWASHER
Full time. — Apply in person, rear entrance.

THE LOBSTER HOUSE
8906 W. 31 st. St., Brookfield, Ill.

WOMAN 25 TO 35

To work in coin operated cleaners, vicinity 79th and Damen. Hours 11 A. M. to 4:30 P. M.

Phone 873-1200 after 6 P. M.

Apply Today
Start Tomorrow
KITCHEN HELP

Women with or without previous experience for light kitchen work. Full or part time. Semi-retired people welcome. 5-day week.

Apply in Person

DeMet Restaurants

208 S. La Salle (near Adams)

APPLY TODAY

START TOMORROW

FACTORY HELP

Age 18 and up. Apply in person in office at 8:30 A. M. to 4:30 P. M.

MIDWEST PRETZEL, INC.

4632 South Princeton Ave.

File Girl—Typist

To maintain general office files and type. Must be high school graduate and type 40 WPM.

H. C. CHRISTIANS CO.

1325 W. 15TH ST. CA 6-7500

POTRZEBA KOBIET

do lekkiej pracy przy maszynie. Wiek pomiędzy 35-55. Mówimy po angielsku. Dzienna lub nocna szczyta.

HERRICK MFG. CO.

1110 W. Lake St. Tel. 738-1420

WAITRESS

Split Shift

12 Noon to 2 P. M.

5 P. M. — 8 P. M.

Sunday 12 Noon to 7 P. M.

Good working conditions.

Ann Sather

Restaurant

925 Belmont

★ PRACA

POTRZEBA

DZIEWCZĄT I MŁODZIEŻCÓW

do ogólnej pracy fabrycznej. Zgłoszenia:

4200 W. Wrightwood Ave.

Pożar Lokalu

Republikańskiego

w 24 Wardzie

Pożar w piątek wieczorem w lokalu kierownictwa republikańskiego 24-iej wardy, w domu pnr. 1211 S. Spaulding Ave., zniszczył wnętrze lokalu i wyrządził również szkody w trzech sąsiednich apartamentach w tym budynku.

Według policji, pożar został wywołany przez wrzucenie przez jakiegoś osobnika, 2-galonowej banki z gazoliną i podpalenie potem.

Szeryf Ogilvie, który pojechał natychmiast na miejsce pożaru, oświadczył, że był to akt w celu wzbudzenia straszenia wśród pracowników republikańskich.

Wincenty Witos



ZABOJCA nacjonalistycznego premiera Południowej Afryki Demitrio Tsafendas został uznany wyrokiem sądowym za nieposzytelnego i postany do zakładu dla chorych umysłowo, gdzie zostanie zapewne do końca życia.

★ PRACA ŻENSKA

SEAMSTRESS FULL TIME COUNTER GIRL
(4-9 P.M.)
FOR MODERN DRY CLEANING STORE
Will Train
Clothes Clean Center
2859 Clybourn
281-9718

N.C.R. OPERATORS
Experienced on N.C.R. 3000. Must have figure aptitude for general office. Routine typing desirable. Company benefits including profit sharing. Please call Mr. Janicki: 378-4607

THE PURE FUEL OIL CO.

1515 N. Harlem Ave., Oak Park, Ill.

MAID

All employee benefits. Must have references and speak English. Apply to housekeeper.

UNIVERSITY CLUB

76 E. Monroe St.

★ POMOC DOMOWA

MATURE WOMAN

To Care For Invalid Lady

Some light housekeeping. Live in. Own room, household privileges. Some English necessary. Salary open. Pleasant atmosphere. Enjoy our home like your own. Call daily 276-1411, Sunday call RO 4-0717

★ PRACA MESKA

DRAFTSMEN UNION

TANK CAR CO.

Is expanding its mechanical drafting section. And needs qualified, experienced draftsmen. Projects include:

• PRESSURE VESSELS

• CRYOGENICS

• PLATE FABRICATION

• PIPING

• MECHANICAL

• STRUCTURAL

• RESEARCH AND DEVELOPMENT

Excellent starting salary plus complete fringe benefit program: including profit sharing and full tuition reimbursement.

Evening and Weekend Interviews

OVERTIME

Phone

219 EXport 7-0204

or Write

BOB BAKER

4809 Tod Avenue

East Chicago, Indiana 46312

An equal opportunity employer.

YOUNG MAN, Draft Exempt

To learn the plastic tool and die polishing trade. Good opportunity. Call for appointment:

772-0470

RECEIVING DEPT.

Man to head our Receiving Dept. Excellent opportunity for right party. Warehouse experience essential. Many company benefits.

Contact Mr. Lisnek—766-9000

PIONEER SCREW & NUT CO.

2700 N. York Rd.

Elk Grove Village

SHIPPING

And order assembly of fans, blowers and ventilation equipment.

EDWARD FILKINS, INC.

216 S. Jefferson 332-3852

PRODUCTION WORKERS

New machines, top salary, good working conditions and opportunity for promotion. Excellent benefit program.

OWENS PLASTIC PRODUCTS

310 W. Colfax

Palatine 358-7660

MECHANICZNY

KREŚLARZ

Do części typu automotive, w średniej wielkości szybko wzrastającej firmie. Wszystkie świadczenia pracownicze. Zapłać odpowiednia do doświadczenia.

Telefonować do Mr. Winkler 439-5400

Lift Parts Mfg. Co.

2601 E. Oakton

(1 blok na zachód od Elmhurst Rd. przy Oakton)

Elk Grove, Ill.

MŁODYCH MEZCZYZN

POTRZEBA

do nauki prasowania i obszycia mekskich ubrań. Dobra zapłata na początek. Platne świata i wakacje świadczenia zdrowotne i emerytalne.

NEMECEK BROS TAILORS

2700 So. Drake Tel. 522-0220

ELECTRICIAN

B-Card Holder.

Factory maintenance.

Permanent opening for steady middle-aged man.

Call LA 1-5634

Ask for Building Engineer.

STOP LOOKING

START WORKING

STOCKMEN

3rd shift - Discount Store

Hours 9:30 P.M. to 6 A.M.

Call Mr. Michaels

967-9000

NILES

ORDER FILLER

AND

STOCK HANDLER

CORY CORP. WAREHOUSE

1745 W. Wrightwood

LI 9-2802

★ PRACA MESKA | ★ PRACA MESKA

NATIONAL LEAD CO. OF OHIO

Chemical Engineers

Immediate opportunities available for Junior and Intermediate level Chemical Engineers in the areas of process development, technical assistance, or production engineering.

Industrial Engineers

Junior and Intermediate level positions available immediately in our industrial engineering department. Require B.S.I.E. or B.S.I.M. degree.

Familiarity or experience with data processing desirable.

Metallurgical Engineers

Engineers urgently needed for trouble shooting, plant assistance, process development, and physical metallurgy evaluations. Attractive starting salaries will commensurate with education and experience.

Programers

Our expanding business and scientific programming requirements have created several vacancies for additional computer programmers. Require two years experience preferably on an IBM 1401 or H-200 tape systems. B.S. degree in math or engineering preferred, however, applicants with less formal training will be considered.

Electricians

Required journeyman experience. Completion of an approved apprenticeship also acceptable.

An Excellent Line Of Employee Benefits Is Offered

Rush Resume Of Education

Experience And Salary Requirements To:

JAMES SHRINER

NATIONAL LEAD CO. OF OHIO

P. O. Box 39158, Cincinnati, Ohio 45239

An Equal Opportunity Employer

Czy chcecie mieć stałą pracę z okazją do awansu?

Kierownika Do Magazynu

Do Pracy Przy Montażu

Do Zakładania Drutów Elektrycznych

Elektrycznych Inspektorów

Maszynistów

Ogólna Praca w Magazynie

Wykrycie Nowych Nadużyć w Dystrykcie Sanitarnym Przez Eksperta z Filadelfii

Urząd Prokuratora Powiatowego Odmawia Udzielenia w Tej Sprawie Informacji, Aby Uniknąć Ich Ujawnienia Przed Wyborami.

Forbes McCann, ekspert z Filadelfii, prowadzący na zlecenie dystryktu dochodzenia w jego biurze personalnym, przekazał prokuratorowi powiatowej informacji o wykryciu nowych nadużyć w dziale personalnym Dystryktu Sanitarnego. Sprawa ma mieć charakter jeszcze poważniejszy, niż dotychczas u-

jawnione skandale i nowo wykryte nadużycia są określane, jako "monstrualne".

Urząd prokuratora wydał polecenie ekspertowi McCann, aby nie podawał tych rewelacji do wiadomości Bacona. Podstawą formalną tego polecenia jest to, że sprawa wiąże się z dochodzeniami wielkiej ławy przysięgłych, które są tajne.

Konflikt Polityczny Opóźnia Śledztwo

W istocie rzeczy, decyzja urzędu prokuratora wiąże się z tym, że politycy-trustysci demokratyczni Dystryktu, chcąc uniknąć większego hałasu w sprawach nadużyć w dziale personalnym tej instytucji do czasu wyborów w dniu 8go listopada.

Superintendent Bacon zaś chce ogłaszać wszystkie wiadomości w tych sprawach. Jest on republikaninem.

Bacon odmówił zajęcia stanowiska co do odmowy wydania mu informacji i powiedział, że będzie czekał na dalszy jej rozwój.

Investycja wielkiej ławy przysięgłych została zatrzymana parę tygodni temu, przy czym wyjaśniono to potrzebą przesłuchania poli-

tyków Dystryktu i wybitniejszych członków organizacji demokratycznej 1-ej Wardy, co wskazuje dotychczas nie nastąpiło. Można się domyślać, że działają tu względy taktyczne, związane z nadchodzącymi wyborami.

Bacon i McCann okazują irytację z powodu politycznej atmosfery, towarzyszącej dochodzeniom prokuratora. Wskazują oni, że w śledztwie tym nie uwzględniono śladów, prowadzących do pewnych polityków i działaczy syndykatu kryminalnego.

Z tego, co zostało dotychczas ujawnione wynika, że tylko 13 spośród 123 kandydatów, którzy zdawali śladowy egzamin na inżynierów — przeszło z wynikiem pomyślnym przez drugi egzamin, zorganizowany po wykryciu nadużyć.

Obraz Wartości \$500,000 Skradziony z Art Institute i Wkrótce Znalezione

Złodziej Przeląkł Się Kradzieży Obrazu Tak Wysokiej Wartości i Sam Go Podrzucił Do Kosza Na Śmiecie w Parku Grant.

Jakiś, dotąd nieujawniony "wilkolak" dokonał śmiałej i sprytniejszej kradzieży dzieła sztuki. Skradziono bowiem obraz z XVI wieku, to jest z okresu włoskiego renesansu, pędzla Antonio Allegri, używającego pseudonimu Correggio od nazwy miasta, z którego pochodził. Był to obraz religijny, przedstawiający Matkę Boską z dziećmi i św. Janem.

W jaki sposób złodziej potrafił ten obraz skraść ze ścian, to pozostaje niewyjaśnione. Skradziony obraz przedstawiał wartość — \$500,000.

W niedzielę wieczór złodziej zadzwonił na policję i powiedział, że skradziony obraz jest owinięty w papier i wrzucono do kosza na śmieci blisko wschodniego wejścia do Parku Granta.

Papież powiedział też, że Sobór Watykański dostarczył swymi dyskusjami poważnych przyczynków do decyzji w tej sprawie, żaden z nich jednak nie zmienia zasadniczej postawy Kościoła.

Większość członków Soboru wypowiedziała się za poglądem, że miłość między małżonkami ma znaczenie równe w stosunku do obowiązków względem potomstwa. Oświadczenie papieża było oczekiwanym na jesień.

Papież zastrzegł sobie ostateczne i wyłączone prawo sformułowania stanowiska Kościoła. Rezultaty badań naukowych przeprowadzonych przez komisję nie zostały przez papieża uznane za definitywne, natomiast zebrany materiał wskazuje na wysoce skomplikowany charakter problemu.

2 Pożary w 3 Dniach w Restauracji Rickey Przy California i Division

Lokal Miał Pożar w Piątek, Bombę Znaleziono w Niedzielę, a w Nocy Znowu Powstał Tam Pożar.

Znana restauracja Rickey's, położona przy zbiegu California i Division była obiektem 2-ech pożarów i zamachu bombowego w trzech dniach. W piątek wybuchł tam pożar w piątek rano, lecz ogień ten nie wyrządził większych szkód, powstał w piwnicy i nie wyrzucił specjalnej uwagi ze strony policji.

W nocy z soboty na niedzielę nastąpił w restauracji eksplozja jednej z dwóch umieszczonych tam bomb zapalających. Eksplozja jednej tylko bomby nie wyrządziła większych szkód. Policja odzyskała drugą taką samo bombę zapalającą połączoną z pierwszą ale w sali restauracyjnej. Druga bomba nie zdołała eksplodować, gdyż lont zagasił. Bomba składała się z małego

ładunku czarnego prochu połączonego lontem do banki z gazoliną.

W niedzielę w nocy wybuchł ponownie pożar, który zniszczył biura restauracji znajdującej się na drugim piętrze i wyrządził szkody na sumę od 10,000 do 15,000 dolarów. Restauracja Rickey's jest pnr. 2758 W. Division ul.

Policja odmówiła udzielenia swych uwag co do tych pożarów. Nikt z osób nie został ranny a detektyw Arthur Nolan z oddziału policyjnego od spraw podpalen powiedział tylko, iż policja poszukuje za dwoma osobami, które po pierwszym pożarze w piątek pełniły w restauracji rolę wartowników. Policja chce ich przesłuchać, czy czego podejrzanego nie zauważyli.

Założycielem Stowarzyszenia CDA jest Chicagońska Władza Mieszkaniowa (C.H.A.). CDA zarządza 10 - osobową Radą Dyrektorów, z których 5 są równocześnie dyrektorami C.H.A. Do budowy pojedynczych domków jedno rodzinnych CDA wynajmuje prywatnych kontraktorów. Ira Bach, dyrektor CDA, oświadczył, że w przyszłym roku naj- najmniej 100 pustych parcel zostanie zabudowanych takimi jedno - rodzinnymi domkami w Lawndale i East Garfield Parku.

Uznanie Dla Polskich Uczonych

Warszawa. (P) — Na obradującym obecnie w Madrycie XVII kongresie Międzynarodowej Federacji Astronautycznej podano do wiadomości o przyznaniu najwyższej nagrody w postaci złotego medalu Międzynarodowej Akademii Astronautycznej i Międzynarodowego Instytutu Prawa Kosmicznego prof. dr Manfredowi Lachsowi.

Prof. Lachs otrzymał to wysokie wyróżnienie za swój wkład w rozwój prawa kosmicznego i wysiłki w kierunku pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej jako przewodniczącego Komitetu Prawnego NZ do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, a w szczególności za ogłoszoną ostatnio drukiem pracę naukową traktującą o tym zagadnieniu. Prof. Lachs jest pierwszym Polakiem, który otrzymał tak wysokie i szacunkowe wyróżnienie.

Na XII walnym zgromadzeniu Międzynarodowej Unii Fizyki Ciągłej, które odbyło się w Bazyli, przewodniczącym Międzynarodowej Komisji Akustycznej (ICA) wybrano prof. dr I. Maleckiego — zastępcę sekretarza naukowego PAN.

były pozbawione same w domu czy mieszkaniu. Na terenie całego kraju, przeciętnie 1,500 domów zostaje zniszczonych od pożarów w każdym 24 godzinach czasu.

Quinn oświadczył, również że krajowy "haracz" śmierci od pożarów wynosi dziennie 32 osób. Ponad jedna trzecia ze zmarłych od pożaru dzieci na śmiecie, — a w popielniczkę może być jeden z nich — niedopałek i pożar jest gotowy.

Komisarz Quinn określił, że według niego nie utrzymanie w schłodzonej mieszkaniu — stwarza zawsze groźbę pożaru. Pożar przy Madison ulicy powstał właśnie w pobliżu miejsca gdzie stał kosz z odpadkami. Pożar przy Avers ave miał swą przyczynę od zajęcia się szmat w koszu na odpadki.

Quinn oświadczył, również że krajowy "haracz" śmierci od pożarów wynosi dziennie 32 osób. Ponad jedna trzecia ze zmarłych od pożaru dzieci

CDA Jednym z Największych w Chicago Budowniczych Jednorodzinnych Domów

W Ciagu Dwóch Lat CDA Wybudowało 102 Nowe Domy Jednorodzinne, a Nadto Przejęło Od Władz 252 Budynki Stare Do Renowacji.

Chicagońskie Stowarzyszenie Mieszkaniowe (CDA) stało się jednym z największych budowniczych domów mieszkalnych w Chicago.

W ciągu ostatnich dwóch lat, to Stowarzyszenie wybudowało 102 domów na opuszczonych parcelach w rejonie Englewood. Tylko dwie prywatne firmy budowlane na terenie Chicago pobili ten rekord.

Następnie CDA wybudowane przez siebie domu sprzedało rodzinom o średnich dochodach w cenie od \$15,450 do \$17,600.

Domy te zostały wybudowane na parcelach nabytych przez miasto za zaległe podatki.

Na początku działalności CDA parcele pod budowę kosztowały przeciętnie \$2,500. Teraz zaś poszły tak w górę, że parcele budowlane pod domek jedno-rodzinny kosztuje \$3,700.

Nabywanie domków od CDA jest finansowane przez Federalną Administrację pożyczek mieszkaniowych.

Projekt budowy domków jedno-rodzinnych ma na celu zachowanie stabilizacji ludnościowej w dzielnicach i zapobiec przechodzeniu dzielnic w ruinę. Od listopada 1965 roku CDA przejęła do reno-

wacji 252 budynki na co dostała pożyczki hipoteczne — (mortgages) Nadto CDA przez gruntowną przebudowę 88 starych domów dokonała dotąd rehabilitacji 1,082 mieszkań.

Śmierć Dwóch Osób w Wypadku Samoch.

Dwóch mężczyzn zostało zabitych a dwóch innych rannych w niedzielę rano, kiedy auto, którym jechali wyszło spod kontroli kierowcy i wpadło na przydrożny ślup w rejonie 61-ej ul. i Pulaski Rd.

Zabici zostali: Jose Trevizo, lat 28, z pnr. 6140 Archer Ave., kierowca tego auta oraz Mario Landeross, lat 23, z San Antonio. Jadąca również w aucie 32-letnia Josephine Guterres, także z pnr. 6140 Archer Ave., została lekko ranna i jest w szpitalu powiatowym. Czwarty pasażer, 24-letni Sergio Deleon, z Big Springs, Tex., został opatrzony na lekkie obrażenia w szpitalu Von Solbrig i następnie został zwolniony do domu.

Śmierć w Skoku Spadochronowym

Skoczek spadochronowy z grupy 50 studentów skoczków, mężczyzn i kobiet z Midwest Sky Divers, którzy w niedzielę ćwiczyli skoki w rejonie Chicago Heights, poniósł śmierć z powodu nierozwinięcia się spadochronu. Był to 32 lat liczący Norman F. Vinnik, z pnr. 9610 S. Hoxie, ojciec trojga dzieci. Spadł on ponosząc śmierć na polu po- rośniętym kukurydzą, niedaleko Chicago Heights.

Vinnik był studentem w skokach spadochronowych i był to jego trzeci skok. Jeden ze świadków wypadku, George Chiatello oświadczył, iż Vinnik tak był zajęty próbami rozwinięcia dużego spadochronu, iż zapomniał o użyciu pasowego spadochronu, który mógłby uratować mu życie.

Vinnik był właścicielem sklepu z częściami od aut pnr. 9601 S. Torrence, przeważną część z jego klienteli stanowili kierowcy wyścigów samochodowych. Śmiertelny skok Vinnika obserwowała również żona jego, Fran i trójka ich dzieci — 11-letni Jeffrey, 7-letni Michael i 3-letnia Sherrie.

Inna ze świadków, Nancy McLaughlin, lat 20, z pnr. 15311 S. Dorchester widząc lecącego w dół Vinnika, pojechała wprost pola swym autem z pomocą, lecz auto jej w drodze stanęło w płomieniach i spaliło się doszczętnie.

Śmierć Przy Wysiadaniu z Autobusu

Thomas McDonald, lat 59, z pnr. 2139 Lunt Ave., został zabity na miejscu, wysiadając z autobusu CTA przed swym domem, kiedy został uderzony w tymże momencie przez jadące obok auto osobowe.

Kierowca auta, James Reabus, lat 23, z pnr. 2239 Touhy Ave., instalator telefoniczny z Illinois Bell Telephone Co., został oskarżony o nie danie pierwszeństwa przechodniowi.

McDonald był inżynierem materiałów piśmiennych.

Już Czas Przesłać Waszym Krewnym lub Przyjaciółom

PACZKI LUB PIENIĄDZE DO WYBORU

By otrzymać przed świętami

Bożego Narodzenia

Zamawiajcie w biurach

R. MATUSZCZAK & Co.

BIURA PODRÓŻY

5736 West Belmont Avenue

Telefon 283-4511

1124 Milwaukee Avenue

Telefon BR 8-6407

Przeszło 46 Lat Doświadczenia

CAŁKIEM NOWE 1967 RENAULTS OBECNIE NA SKŁADZIE BEZ PODWYŻKI CENY

'66 RENAULTS \$1409

ZE ZNIŻKĄ DLA SZYBKIEGO ZROBIEŃIA MIEJSCA

Kupcie tu — dostarczymy w Polsce. Auta budowane stosownie do polskich warunków.

GF IMPORT MOTORS

Autoryzowana Sprzedaż — Części — Obsługa

2748 N. Cicero TU 9-0660

Otwarte Codziennie i w Niedziele

Papież Paweł Odłożył Decyzję w Sprawie Kontroli Urodzin Dla Dalszych Studiów

Papież Stwierdził, że Dopóki Nie Ogłosi Swe-go Orzeczenia, Określającego Stanowisko Kościoła w Sprawie Kontroli Urodzin — Katolicy Na całym Świecie Powinni Respektować Tradycyjne Stanowisko Kościoła w Tej Sprawie.

Przemawiając do członków kongresu włoskich ginekologów, w czasie udzielonej im audiencji, papież Paweł VI o-mówił sprawę zmian w stano-

wisku Kościoła w sprawie kontroli urodzin. Stwierdził, że wie, iż wszyscy oczekują od niego oświadczenia oficjalnego w tej sprawie, ale oświadczenia takiego narazie nie może wydać, ponieważ potrzebuje dłuższego czasu na zbada-nie wniosków przedłożonych mu przez specjalną komisję badawczą. Wnioski te zostały Stolicy Apostolskiej przedłożone w dniu 28-go czerwca.

Wyniki prac tej komisji i jej propozycje zahaczają wszakże o liczne problemy związane z doktrymą kościelną, wyrażoną w encyklikach papieskich, co powoduje specjalne trudności interpretacyjne.

Report komisji przedłożony w tej sprawie papieżowi ma 800 stron. Komisja składała się ze specjalistów duchow-

nych i świeckich. Wnioski jej obejmują szereg poglądów w sprawie uchylenia zakazu kościelnego używania środków zapobiegawczych, oraz zastąpienia go zwolnieniem na używanie tych środków w ograniczonej mierze.

Papież powiedział też, że Sobór Watykański dostarczył swymi dyskusjami poważnych przyczynków do decyzji w tej sprawie, żaden z nich jednak nie zmienia zasadniczej postawy Kościoła.

Większość członków Soboru wypowiedziała się za poglądem, że miłość między małżonkami ma znaczenie równe w stosunku do obowiązków względem potomstwa. Oświadczenie papieża było oczekiwanym na jesień.

Papież zastrzegł sobie ostateczne i wyłączone prawo sformułowania stanowiska Kościoła. Rezultaty badań naukowych przeprowadzonych przez komisję nie zostały przez papieża uznane za definitywne, natomiast zebrany materiał wskazuje na wysoce skomplikowany charakter problemu.

Najście Bandy Wyrastków Na Wyższą Szkołę

Banda złożona z około 20 wyrastków wpadła w piątek w czasie obiadu do kawiarni Wyższej Szkoły South Shore, pobiła naczynia, rzuciła talerzami i szklankami w studentów siedzących przy stołach, wznicięła panikę wśród ponad 500 studentów w kawiarni. W starciu, jakie potem nastąpiło między bandą a studentami, dwunastu ze studentów zostało rannych.

Na Prezesa Rady Powiatowej HARRY SEMROW

Harry Semrow powiedział w prostych słowach: "I'll try to be the best President the Cook County Board ever had."

- * WYBITNY USTAWODAWCA
- * ZDOLNY ADMINISTRATOR
- * UCZCIWY—SUMIENNY
- * CZŁOWIEK HONORU—i KRYSTAŁOWEGO CHARAKTERU



Udzielmy poparcia naszemu pobratymcy, przyjacielowi Polonii

W dniu 8-go listopada głosujmy wszyscy

HARRY SEMROW

NA PREZESA RADY POWIATOWEJ

W Kolumnie Demokratycznej

(Ogl.)

Może on zrobić Dla Was więcej!

Senator

PAUL H. DOUGLAS

- Medicare — Wspiera ponad 1 milion starszych osób w st. Illinois
- Minimum Zarobków — z korzyścią dla zarobków robotnika.
- Podatki — Jego ustawa o obniżce podatków dodała biliony do dochodu zarabiających i zysków biznesowych.
- Lepsze Wykształcenie — Ustawa Douglasa przyniosła korzyść

- wszystkim studentom oraz całej młodzieży od szkół powszechnych aż do kolegiów i lokalnych wydziałów szkolnych.
- Social Security — Większe korzyści i większe zarobki dla osób po 65.
- Odnowa Okręgu — podwójniecie dziesiątków tysięcy osób z niedz.

I wiele innych programów.

ZNACIE jego stanowisko!

WYBIERZCIE PONOWNIE

Senatora Paul H. DOUGLASA

Ogłoszenie płatne przez Komitet Obywateli za Douglasem, 305 West Adams St., Chicago, Illinois

John S. Gleason, Jr., Przewodniczący

Scott Hodes Sekretarz

Angelo Geocaris Skarbnik

VOTE X DEMOCRATIC — NOV. 8th